

# KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu  
i kosztuje na miesiąc  
3.— zł.

Redakcja i Administracja:

Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.

P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz  
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 178

Katowice, niedziela 4-go sierpnia 1929.

Rok V

## Delegacja jugosłowiańska w Polsce.

Warszawa. W piątek po południu przybyła do Warszawy jugosłowiańska delegacja wojskowa w liczbie 23 osób z rewizytą do polskich kolegów. Na dworcu przybranych flagami jugosłowiańskimi i polskimi oczekiwali przybycia delegacji jugosłowiański poseł z personelem poselstwa, oraz liczni oficerowie polscy. (PAT.)

## Przyjazd parlamentarzystów francuskich.

Warszawa. Na zaproszenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w dniu 28 sierpnia przyjeżdża do Polski wycieczka parlamentarzystów francuskich. Program pobytu gości francuskich przewiduje zwiedzenia Poznania, Warszawy, Wilna, Lwowa, Borysławia, Krakowa, Zakopanego, Katowic i Gdyni. Ogółem wycieczka trwać będzie około 3-ch tygodni.

## Otwarcie poczty watykańskiej.

Rzym. (Tel wł.) W dniu 1 sierpnia otwarta została w Watykanie poczta watykańska. Natłok publiczności był olbrzymi, która pragnęła, zakupić znaczki. Sprzedano 2 miliony znaczków pocztowych wartości 86 milionów lirów. Popołudniu przybył także Ojciec św.

## Amunicja dla nacjonalistów austriackich.

Wiedeń. Policja miasta Linzu skonfiskowała na pokładzie statku Schönbrunn przesyłkę, adresowaną do przywódcy heimwehry, w której znaleziono 17 500 naboju karabinowych. Śledztwo jest w toku. (PAT.)

## Stan zdrowia Poincarego.

Paryż. Biuletyn o stanie zdrowia Poincarego stwierdza, że temperatura wynosi 37,5, puls 84. Chory spędził dzień spokojnie przysiadając niewielką ilość pokarmu. Tylko małżonka b. premiera może wchodzić do jego pokoju. Poincare pragnie być informowany o wydarzeniach dnia. (PAT.)

## Zamach na pociąg.

Wiedeń. (AW.) Na stacji Braniaca urządzono zamach na pociąg pospieszny, kursujący na linii Bogumin-Wiedeń. Mianowicie maszynista zauważył na kilka metrów przed parowozem duży stos kamieni. Po zatrzymaniu pociągu celem uprzątnięcia przeszkody, nagle z ukrycia padło kilka strzałów rewolwerowych oddanych do pociągu, które jednak nie zraniły na szczęście nikogo. Przypuszczają, że zamachu mowano o wydarzeniach dnia. (PAT.)

## Pożar w porcie.

Rzym. (Tel wł.) W porcie neapolitańskim wybuchł olbrzymi pożar. Jak się okazuje ogień został podłożony, aby przez to uniemożliwić wykrycie znacznych oszustw na dwóch okrętach amerykańskich. Sprawców aresztowano.

## Zderzenie pociągów.

Praga. (Tel wł.) Na stacji Modran najechał pociąg osobowy na lokomotywę. Maszynista został zabity, 45 pasażerów odniosło rany.

## Konferencja haska 1929 r.

Wiedeń. Prasa donosi z Hagi, że rząd holenderski otrzymał od mocarstw zagranicznych doniesienie, iż oficjalna nazwa konferencji reparacyjnej brzmieć będzie: „Konferencja haska 1929 r.” Nazwę tej konferencji przypisać należy temu, iż wśród mocarstw, biorących udział w konferencji, nie można było uzyskać zgody co do konkretnego nazwania konferencji ze względu na to, że Francja nie chce połączyć kwestji opróżnienia Nadrenji z kwestją reparacji, podczas gdy Niemcy na ten punkt kładą największy nacisk. (PAT.)

Berlin. W piątek po południu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem min. Stresemanna.

na. Ogłoszony przez biuro Wolffa komunikat stwierdza, że w wyczerpującej debacie nad całokształtem zagadnień przyszłej konferencji haskiej ujawniła się zupełna jednomyślność wszystkich członków gabinetu. Na czas choroby kanclerza Müllera objął czynności kanclerskie min. Stresemann, którego w okresie konferencji haskiej i sesji genewskiej zastępować będzie min. Reichswehry Gröner.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że delegacja niemiecka na konferencję haską została już ustalona. W charakterze delegatów pełnomocnych wyjadą do Hagi: min. spraw zgar. Stresemann, min. gospodarki dr. Curtius, min. terenów okupowanych dr. Wirth i min. finansów dr. Hilfferding. (PAT.)

## Nieudane próby rewolucji bolszewickiej

Paryż. Pisma podkreślają całkowite fiasko obchodu komunistycznego, projektowanego na dzień 1 sierpnia br. Ze wszystkich krajów nadchodzą wiadomości, donoszące, że spokój nie został zakłócony. (PAT.)

Berlin. Z Frankfurtu na Menem donoszą, że we czwartek późnym wieczorem doszło do bójki ulicznej między demonstrantami komunistycznymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i wzniesli barykady. Dopiero silnemu oddziałowi udało się rozprószyć opornych, przy czym aresztowano około 30 osób. Liczni uczestnicy pochodu odnieśli rany, jak również kilku policjantów. (PAT.)

Paryż. W godzinach wieczornych 1 sierpnia kilka tysięcy komunistów usiłowało urządzić manifestację, zostali jednak rozprószeni przez policję. Ogółem aresztowano 700 osób, w tej liczbie 50 cudzoziemców.

Donoszą o drobnych zajściach na prowincji, gdzie kilku policjantów odniosło rany. Dokonano także na prowincji licznych aresztowań. (PAT.)

Berlin. W dniu 1 sierpnia odbywały się równocześnie z manifestacjami komunistycznymi wielkie pochody i manifestacje socjalistyczne na rzecz pokoju światowego. Wiec socjalistyczny odbył się w późnych godzinach wieczornych na placu zabaw Friedrichshain i miał przebieg spokojny.

## Trudności w rokowaniach rosyjsko-angielskich.

Wiedeń. Prasa donosi z Moskwy, że rząd sowiecki odrzucił propozycję generalnego gubernatora Mandżurji, dotyczącą zlikwidowania konfliktu sowiecko-chińskiego. Zastępca komisarza spraw zagranicznych Karachan wystosował do gubernatora Mandżurji notę, w której rząd sowiecki oświadcza gotowość rozpoczęcia rokowań pod tym warunkiem, że gubernator Mandżurji zwróci koleję wschodnią i przyzna, że konfiskata tej koleji była naruszeniem układów w Mukdenie i Pekinie. (PAT.)

Tokio. Korespondent Reutera donosi, że zalecenia sekretarza

Policja zatrzymała celem wylegitymowania ogółem 15 osób. Dopiero w późnych godzinach wieczornych doszło w północnych dzielnicach Berlina do drobnych utarczek pomiędzy członkami republikańskich Reichsbannerów a komunistami. W wyniku tej utarczki rannych zostało nożami 2 Reichsbannerów. Policja przytrzymała ogółem 30 osób. (PAT.)

Białogród. Po energicznych poszukiwaniach, policja odkryła tajną organizację komunistyczną i aresztowała emisariusza moskiewskiego oraz głównych działaczy komunistycznych, którzy mieli zorganizować „czerwony dzień”. W Zagrzebiu i Samoborze policja odkryła archiwum komunistyczne, zawierające między innymi wykaz funduszy oraz spis przybranych nazwisk członków partii, co ułatwiło aresztowanie komunistów w kilkunastu miastach jugosłowiańskich. (PAT.)

Moskwa. W dniu 1 sierpnia odbyły się w Moskwie, Charkowie, Leningradzie i innych miastach liczne wiece i manifestacje. Przyjęte rezolucje podkreślają niebezpieczeństwo nowej wojny i zapewniają poparcie wszelkiej inicjatywy pokojowej rządu sowieckiego. Wczynie zebrań dokonywano licznych subskrypcji 3-ciej pożyczki na cele uprzemysłowienia kraju. W manifestacjach w Moskwie wzięło udział z górą pół miliona osób.

stanu Stimsona — przekazania sporu chińsko-sowieckiego komisji pojednawczej, złożonej z przedstawicieli 6 państw, pozostały w zawieszeniu, jak przypuszczają, głównie z tego powodu, że Japonia jest przekonana, iż jakakolwiek międzynarodowa interwencja, w obecnej jego fazie, byłaby bezprzedmiotowa.

Moskwa. Po wymianie not pomiędzy rządem chińskim i sowieckim, ten ostatni wystosował odpowiedź do rządu chińskiego, głoszącą, że zlikwidowanie konfliktu jest możliwe tylko po przyjęciu propozycji sowieckiej z dnia 25 lipca b. r. (PAT.)

## Żółta rasa maszeruje.

Z Dalekiego Wschodu nadchodzą uspokajające wiadomości o zatargu rosyjsko-chińskim, który o mało nie przerodził się w wojnę. Chiny oświadczają teraz, że pragną pokojowego załatwienia sprawy kolei wschodnio-chińskiej, będącej przyczyną nieporozumień. Rosja zaś najwyraźniej wycofuje się z pierwotnego bardzo wojowniczego stanowiska. W dzisiejszych czasach bowiem jest zbyt niebezpieczną rzeczą udawać się w awantury wojenne w dodatku w Rosji, gdzie naród niewątpliwie skorzystałby z pierwszej lepszej sposobności, by obalić rządy bolszewickie. Czy porozumienie nastąpi drogą bezpośrednich rokowań, czy za pośrednictwem mocarstw, jest obojętne. Najważniejszą rzeczą jest, że rozpoczną się rokowania, a przez to niebezpieczeństwo zbrojnego starcia minęło.

Kto jednak sądził, że zatarg ten był tylko epizodem bez znaczenia, który nie pozostawi żadnych śladów po sobie, ten jest w błędzie. Źródła jego tkwią zbyt głęboko, aby porozumienie, jeśli do niego dojdą Chiny i Rosja, mogło je usunąć. Składa się na nie cały splot doniosłych przyczyn, które z nieublaganą koniecznością prą do rozwiązania.

Gdy bolszewicy objęli władzę w Rosji, zdawało się, że zamkną swą działalność w granicach olbrzymiego państwa, a nie będą szukali starć z innymi narodami. Tak przynajmniej uczył zasady socjalizmu, z którego wyrosli bolszewicy. Tymczasem okazało się, że bolszewicy tylko w teorii kierują się zasadami socjalizmu, w praktyce zaś są wiernymi spadkobiercami imperialistycznej polityki carów i idą dalej po liniach wytkniętych przez nich. Jedną z tych linii jest dążność do rozszerzania swych wpływów na wschodzie. Przyczyna tej dążności leży w dziwnych zaiste stosunkach rosyjskich. Pomimo tak olbrzymiej przetrzeźni, jaką Rosja rozporządza, istnieje tam konieczność szukania terenów dla emigracji, bo ziemie rosyjskie zbyt są nieurodzajne, aby mogły utrzymać szybko wzrastającą nadwyżkę ludności.

W pierwszych latach powojennych wielkie straty w ludziach i nieuregulowane stosunki wewnętrzne usunęły sprawę emigracji na drugi plan. Ale odżyła ona w całej pełni, skoro nastąpiło uspokojenie, a twarda rzeczywistość wraz z 15 milionami ludzi, pozbawionych pracy, zmusiła rząd do szukania wyjścia z tej niebezpiecznej sytuacji. Kolonizacja wschodniej Syberii jest możliwa tylko wówczas, gdy dla jej produktów otwarty jest dostęp do Oceanu. A to jest możliwe tylko w razie posiadania kolei wschodniej.

To jest jeden powód, dla którego Rosja nie może zgodzić się tak łatwo na odstąpienie kolei Chińczykom. Drugi powód leży już nie w dziedzinie konieczności gospodarczych, lecz w dążeniach czysto partyjnych. Bolszewicy pragną utrzymać w swych rękach koleję, biegnącą przez teren chiński.

aby zapomocą licznych rzesz swych urzędników i robotników szerzyć komunizm wśród Chińczyków. Każdy funkcjonariusz kolei jest zarazem wyszkolonym agitatorom i ma obowiązek nie tyle uczciwie spełniać swój urząd czy pracę, ile agitować na rzecz bolszewizmu. Ta agitacja była też bezpośrednim powodem, a raczej pozorem do ostrego wystąpienia Chińczyków.

Gdyby Rosjanie nie byli rewolucjonizowali narodu chińskiego, i przez to nie dali rządowi chińskiemu w ręce argumentu do wystąpienia przeciw Rosji, to mimoto wcześniej czy później byłoby przyszło do zatargu. Bo do starcia przyjsć musi! Japonia dusi się u siebie i musi szukać terenów emigracyjnych dla ludności, a zbytu dla swej produkcji. Mogłaby ona lokować nadwyżkę swej ludności w Australji, lub na sąsiednich wyspach. Ale tego nie może zrobić, gdyż popadłaby w kon-

flikt z Anglią, zbyt dla niej niebezpieczny. Naturalnym terenem jest dla Japonji Syberja. Sfery nacjonalistyczne i wojskowe propagują zupełnie otwarcie ideę wojny z Rosją celem „oswobodzenia“ Syberji, a zarazem walki z bolszewizmem. Dla osiągnięcia tego celu, którego nie osiągnęła w roku 1905 pomimo zwycięstwa nad Rosją, Japonja wysuwa teraz Chiny. Dla Chińczyków zaś znalezienie terenów dla swej olbrzymiej ludności jest historyczną koniecznością. A jedynym terenem — to Syberja.

Tak więc dla Rosji konieczne jest rozszerzenie się na wschód, zaś dla Chin i Japonji na zachód. Tych konieczności nie usunie załagodzenie chwilowe zatargu o kolej wschodnio-chińską. Istnieć one będą i muszą z czasem doprowadzić może nawet wielkich walk o panowanie nad Azją wschodnią.

## Przegląd polityczny

### Przeoczenie „Gazety Robotniczej.“

Omawiając sprawę teatru w związku z wywodami „Kattowitzer Ztg.“, staraliśmy się wykazać, że porównywanie liczby Polaków, mieszkających na Śląsku Opolskim z liczbą Niemców Województwa Śląskiego na podstawie wyniku ostatnich wyborów w Niemczech i Polska, jest błędne. Że na Śląsku Opolskim oddano na listę polską tylko 34.000 głosów, nie dowodzi wcale, że jest tam tylko tylu Polaków. Warunki bowiem tamtejsze utrudniają Polakom przynawanie się do polskości i pomimo, iż mówią i modlą się po polsku, oraz słuchają polskich kazań, niejednokrotnie zmuszeni są oddawać swe głosy na centrowców w obawie przed następstwami.

Ten ustęp naszego artykułu posłużył „Gazecie Robotniczej“ do twierdzenia, że sami przyznajemy teraz, iż Polacy w Niemczech głosują na centrum pomimo, że swego czasu zwalczyliśmy socjalistów w Województwie za ich kompromis z robotnikami niemieckimi. To nasze przyznanie się chce sobie „Gazeta Robotnicza“ „na wszelki wypadek“ zapamiętać.

Zdaje się, że „Gazeta Robotnicza“ nie dokładnie zrozumiała treść naszych wywodów i wyciąga dlatego fałszywe wnioski. Stwierdziliśmy tylko bolesny fakt, że Polacy Śląska Opolskiego nie mają swobody uzewnętrznienia swych uczuć. Jeśli głosują na centrum, to czynią to pod moralnym przymusem. Jest to coś zgoła innego, aniżeli dobrowolne porozumienie, jakie zawarli socjaliści polscy z niemieckimi.

Przypuszczamy, że tylko przeoczenie, a nie zła wola jest powodem nadania słowom naszym intencji, których nikt nie może się w nich dopatrzeć.

### Minister Zaleski o najważniejszych zagadnieniach.

Po powrocie z Paryża minister Zaleski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że sprawa udziału Polski w konferencji mocarstw została pomyślnie rozstrzygnięta. Jest prawdopodobne, że do zarządu banku międzynarodowego, który ma być założony dla załatwiania spraw, związanych z odszkodowaniami wojennymi Niemiec, będzie także należał delegat Polski.

Zapytany o zdanie co do ostatniej noty Woldemarasa do Ligi Narodów, skierowanej przeciwko Polsce, min. Zaleski odpowiedział, że właściwie skargę tę powinno się pominąć milczeniem. Ale ze względu na powagę Ligi Polska po otrzymaniu urzędowego tekstu skargi odpowie w sposób, który wykaże bezpodstawnosć oskarżeń.

### Przygotowanie Polski do konferencji mocarstw.

W związku z udziałem Polski w konferencji mocarstw nad odszkodowaniami i opróżnieniu Nadrenji, toczą się w rządzie polskim ożywione narady nad tą sprawą. Minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z marsz. Piłsudskim, na której ustalono plan postępowania. Wyjazd delegacji polskiej do Hagi, pod przewodnictwem min. Zaleskiego, nastąpi w niedzielę.

Z powodu zdecydowanego już udziału Polski w konferencji, nacjona-

listyczna prasa niemiecka nie tak swego niezadowolenia i w zwykły swój sposób stara się przedstawić Polskę jako czynnik, przeszkadzający ugruntowaniu pokoju europejskiego. Zapomina ona przytem, że Polska pragnie najbardziej pokoju i nie ma najmniejszego interesu w wywoływaniu zatargów z sąsiadami. Natomiast czynnikiem niepokoju są nacjoniści niemieccy, domagający się odebrania Polsce jej ziem.

### Wynurzenia dziennikarzy niemieckich.

W przeszłym tygodniu bawiło na wystawie poznańskiej kilku dziennikarzy niemieckich ze Śląska Opolskiego. Jeden z uczestników, redaktor dziennika socjalistycznego w Zabrzu, wyraził się, że można szczerze powinszować Polsce osiągniętych wyników, dzięki którym najbardziej wartościowa część Europy wschodniej stała się nowym państwem i kulturalnym pojęciem. Można też jej szczerze życzyć urzeczywistnienia daleko idących planów cywilizacyjnych na przyszłość.

Drugi redaktor, Freihold z Bytomia oświadcza, że jest zdziwiony nadzwyczajnymi postępowaniami w pracy nad gospodarczą i kulturalną odbudową, jakich Polska zdołała dokonać w okresie swej niezależności. PWK, niesłychanie świetnie zorganizowana świadczy o woli do życia i siłach żywotnych narodu polskiego. Wierzy, że naród w tak krótkim czasie wśród najcięższych warunków stworzył tak wiele, nie może zginać i pragnie, ażeby P. W. K. przezwyciężyła niechęć i w ten sposób przez wzajemne poznanie przyniosła błogie skutki dla przedstawicieli obu wielkich narodów.

Życzyć sobie należy, by dziennikarze niemieccy złych wrażeń, jakie odnieśli, wyciągnęli odpowiednie konsekwencje w praktycznej działalności. Dopiero wówczas będą miały wartość ich obecne oświadczenia dla uzdrowienia stosunków pomiędzy Polakami a Niemcami.

### Napad policji francuskiej na studentów polskich.

Pisma warszawskie donoszą o niesłychanym zajściu, jakiego ofiarą padli studenci politechniki warszawskiej, odbywający wycieczkę po Francji pod kierunkiem prof. Wasiutyńskiego.

Gdy wycieczka studentów polskich weszła do wagonu na dworcem północnym, konduktor kolejowy w sposób niezwykle brutalny zaczął wskazywać im miejsca w ciasnym wagonie, popychając i łżąc studentów. Na skromną uwagę inż. Wasiutyńskiego, że publiczność powinna być inaczej traktowana przez funkcjonariuszy kolejowych, konduktor francuski pchnął z całej siły inż. Wasiutyńskiego w piersi, tak, że ten zatoczył się i upadł na stojącą w

korytarzu walizę. Nie dość tego, konduktor zawezwał jeszcze policję, żądając aresztowania inż. Wasiutyńskiego. Rzeczywiście do pociągu weszło kilku policjantów, którzy wyprowadzili inż. Wasiutyńskiego z pociągu, a wykręcając mu ręce, bijąc i popychając przewieźli zbrozonego krwią w kajdanach na rękach do centrali policyjnej.

Równocześnie policjanci poturbowali dotkliwie studenta Drzewieckiego, obrzucając go stekiem najordynarniejszych wyzwisk, tak, że dopiero publiczność musiała wyrwać ofiarę z rąk oprawców, by mógł wsiąść do wagonu i pojechać do Warszawy.

P. Drzewiecki zgłosił się bezzwłocznie do rektora politechniki, któremu zdał sprawozdanie o zajściu i aresztowaniu prof. Wasiutyńskiego, znajdującemu się dotychczas w areszcie. Rektor politechniki zwrócił się niezwłocznie do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o interwencję dyplomatyczną.

Należy mieć nadzieję, że rząd polski wystąpi z całą energią przeciwko niesłychanemu postępowaniu policji francuskiej wobec Polaków.

### Warunki opróżnienia Nadrenji.

W związku z oświadczeniem Briarda, w którym wyraził chęć jak najszybszego rozpoczęcia obrad konferencji likwidacyjnej, dziennik „Excelsior“ twierdzi, iż głównym zadaniem konferencji, wbrew życzeniom niemieckim nie jest sprawa zniesienia okupacji Nadrenji, ani też sprawa zagłębienia Saary, lecz przyjęcie planu Younga. W dalszym ciągu twierdzi dziennik, że ewakuacja Nadrenji będzie aktualna, o ile wzajemnie tego zastawu Niemcy zgodzą się na inny w postaci np. częściowego zmobilizowania niemieckich długów wojennych. Dopiero po przyjęciu planu Younga przez rządy państw zainteresowanych i stworzeniu międzynarodowego banku reparacyjnego będzie można przystąpić do obrad nad sprawą ewakuacji Nadrenji. Dziennik sadzi, iż sprawa ta nie powinna być przedmiotem obrad konferencji likwidacyjnej, lecz stanowić problem, który winien być załatwiony między obu państwami.

### Krwawe walki w Afganistanie.

Według doniesień korespondenta „Timesa“ z Peszawar, wszystkie ataki Nadir Chana na armję emira Kabulu zostały przez tego ostatniego zwycięsko odparte. Mimo niepowodzeń tych Nadir Chan nie traci nadziei i przygotowuje się do prowadzenia dalszej walki. W tym celu szuka poparcia wśród niektórych plemion afgańskich. Liczne plemiona, szczególnie na wschodzie kraju, w dalszym ciągu prowadzą walkę między sobą.

ALEKSANDER KORNEI DOBROWOLSKI

## POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

73)

—

(Ciąg dalszy.)

XXII.

Dopiero w dwa dni później, po niepotrzebnych kołowaniach stanęli we wsi Lubcz, skąd wiodła droga przez Dniepr do Lutawy. Ponieważ kozacy następowali im ustawicznie na piety, Grojecki pilił, żeby co prędzej przedostać się na drugi brzeg Dniepru.

— W Lutawie odpocznijemy i podbasiemy trochę konie — pocieszał strudzonych żołnierzy.

Między Lubczem a Lutawą prowadziła droga przez jary, opadające z obu stron ku rzece. Przy promie czuwało kilku żołnierzy bolszewickich, którzy jednak, napadnięci zniemacka, nie próbowali się nawet bronić. Związano ich i postawiono pod straż, podczas gdy żołnierze polscy przepawali się w dwóch grupach na mocno rozklekotanym promie. Gdy druga partja weszła na prom, zostawiono bolszewików na brzegu, nie czyniąc im żadnej krzywdy.

Ledwie prom przebił do drugiego brzegu, zjawili się przy niefortunnych stróżach kozacy. Kilku z nich zsiadło z koni i, pozejmowawszy z ramion karabinki, poczęto strzelać w kierunku promu. Lecz gdy Polacy odpowiedzieli celnymi strzałami, od których jeden kozak został raniony, zaprzestali

strzelaniny i, dosiadłszy napowrót koni, zniknęli wnet woddali. Na rozkaz Grojeckiego uszkodzono prom, żeby utrudnić pościg.

Wkrótce znaleźli się w Lutawie. Grojecki, rozstawwszy strażę, zarządził odpoczynek. Nauuczony doświadczeniem, że dowód bywa zwykle pierwszym celem wizyty bolszewików, rozłożył oddział po chłopskich chatach. Sam wybrał w jakiejś chacie kwatery dla Marysi, zajmując dla siebie izbę po drugiej stronie sieni.

Marysia skarżyła mu się, że obaj adoratorzy prześladowają ją ustawicznie propozycjami małżeństwa.

— Boję się ich, — mówiła — bo zdaje mi się, że są zdolni do wszystkiego. Kiedyś, gdy położyłam się w obozowisku nad Dnieprem, nie mogłam zasnąć, bo ktoś prawie w prostacki sposób usiłował mnie kilkakrotnie objąć. Było ciemno, więc nie mogłam poznać, kto to był, ale to zresztą nie pierwszy raz.

— Dlaczegoż pani nie powiedziała od razu?

— Trochę było mi wstyd, a trochę obawiałam się skandalu, któryby mi więcej zaszkodził między tymi ludźmi, niż pomógł. Czy sam pan nie zauważył ich wilczych spojrzeń żołnierzy, skierowanych na moją osobę? Ja chyba naprawdę odejść od was.

— To niemożliwe. Przecież widzi pani, że z trudem przemycamy się wciąż między oddziałami bolszewickimi. Niema dnia, żeby nasi ludzie nie widzieli na widnokręgu uwijających się konno żołnierzy.

— Tak, wiem o tem. I nieraz podziwiałam ta-

lent pana o ustawicznym wymykaniu się kozakom i piechocie. Ale nie mówiłam jeszcze panu, że wczoraj wieczorem miałam przykrą rozmowę z panami Henrykiem i Arturem. W sposób trochę szorstki ponowili żądanie, żebym wybierała między nimi. Niedwuznacznie dali mi do zrozumienia, że potrafię podburzyć ludzi przeciw panu, a wówczas oni będą mieli siłę w rękę. Proszę mi poraździć, jak wybrnąć z tej sytuacji?

Grojecki ogarnął ją dziwnym spojrzeniem. Wprawdzie często czytała w jego oczach zachwyt, ale teraz były, jakby zamglone. Uśmiechnął się lekko i rzekł wolno:

— Dobrze, dam pani radę. Proszę wybrać... mnie.

A po chwili milczenia dodał gorąco:

— Czyż nie widzi pani, że od pierwszej chwili... Czy pani nie czuje, że kocham bez pamięci? Milczałam dotąd, ale teraz już nie mogę, bo za nadto obawiam się, że mógłbym panią stracić. Co pani będzie zważać na tych głupców! We mnie znajdzie pani i kochające serce i obronę. No, powiedz pani to jedno jedyne słówko, powiedz!

Patrzyła na niego rozszerzonymi zrenicami. Tak była zaskoczona tem, co powiedział, że nie zdawała sobie sprawy z treści jego słów.

— Więc i pan, pan!... Więc wszyscy sprzyśleli się na mnie! — szeptała coraz ciszej. A potem uniosła dumnie główkę. — Odpowiedź dam panu później. Teraz nie mogę. Muszę się namyślić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

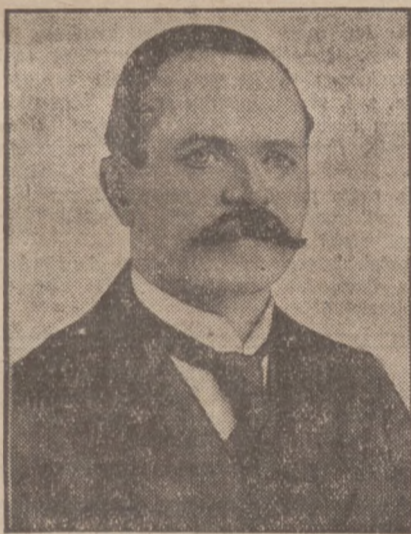
## Młody sultan marokański zwiedza Paryż.



Mulai Mahomed,

16-letni sultan marokański, panuje w Marokku od roku 1927 nad 4 milionami poddanych. Marokko jest od roku 1912 zależne od Francji i stoi pod opieką francuską. Marokkańskie plemiona górskie nie uznają ni opieki francuskiej ani hiszpańskiej, często podnoszą chorągiew buntu przeciwko przybyszom, wzniciając krwawe powstania.

## Zgon prezydenta bawarskiego sejmu.



Dr. Henryk Königbauer.

Chorujący od dłuższego czasu zasłużony prezydent bawarskiego sejmu dr. Henryk Königbauer zmarł w tych dniach w szpitalu monachijskim.

Königbauer urodził się 11 listopada 1876 roku. Młody Königbauer wyuczył się stolarstwa i do roku 1902 pracował jako czeladnik. Będąc czeladnikiem zainteresował się ruchem robotniczym i brał w nim czynny udział jako agitator związkowy i mówca wiecowy. W roku 1902 objął sekretariat biura ludowego i spełniał funkcje robotniczego obrońcy przez 20 lat. W roku 1922 objął stanowisko dyrektora w krajowym urzędzie pośrednictwa pracy. W roku 1907 został Königbauer wybrany posłem do sejmu bawarskiego na program bawarsko-katolickiej partii ludowej. W latach 1919—1920 był wiceprezydentem sejmowym a począwszy od 1920 był wybierany nieprzerwanie prezydentem sejmu bawarskiego.

Przed kilku laty nadał wydział medyczny uniwersytetu monachijskiego Königbauerowi honorowy tytuł doktora.

Zmarły prezydent sejmu bawarskiego jako rodowity monachijski, syn ludu pracującego i sam z zawodu rzemieślnik-rękodzielnik, bronił na wysuniętem stanowisku swoim nieustraszenie praw odrębności bawarskiej wobec zakusów obu rządów berlińskich. Nie zaliczano go do prusofilów.

## Wizyta króla włoskiego u Papieża.

Sprawa wizyty króla włoskiego u Papieża jest przedmiotem długich narad pomiędzy Watykanem a Kwirynalem. Na Watykanie została powołana do życia specjalna komisja pod przewodnictwem kardynała Pignatelli di Belmonte, która podobno niedawno doszła już do porozumienia co do ceremoniału wizyty króla Wiktora Emanuela, któremu towarzyszyć będzie cała rodzina królewska. Można przyjąć, że wizyta króla odbędzie się w drugiej połowie września.

Nic jeszcze nie wiadomo, w jaki sposób Papież będzie rewizytował parę królewską i czy w myśl życzeń Kwirynału dokona tego Papież osobiście. Sprawa ta jest dość skomplikowana, bowiem dokonanie rewizyty osobiście przez Papieża mogłoby nastąpić zobowiązując go do osobistych wizyt i u innych monarchów, co w tradycji kurji rzymskiej spotyka się tylko w bardzo odosobnionych wypadkach.

Według zwyczaju, stosowanego wielokrotnie przed roku 1870 Papieże prawie zawsze rewizytowali tylko tych monarchów, którzy zatrzymywali się w państwie kościelnym. Istnieje na to szereg świadectw, na które wskazuje Filippo Crispolti w studium „O wizytach papieskich u członków domu sabaudzkiego”. Szczegóły, w tej pracy zawarte, mogą zaciekać każdego historyka. Tak więc w październiku roku 1800 król sardyński Karol Emanuel IV z małżonką swą Marią Klotyldą, siostrą Ludwika XVI. i ze swą ciotką księżniczką Felicjotą opuszcza Piemont z powodu rewolucji i zatrzymuje się na pobyt w Rzymie u Filipa III. księcia Colonna, składając na wstępie wizytę Papieżowi Piusowi VII. Papież rewizytował króla w pałacu książąt Colonna. W marcu 1801 r. nastąpiła nowa wymiana wizyt z Papieżem, który przybył do pałacu księcia

Colonna celem wyrażenia kondolencji z powodu śmierci księżnej Felicjoty. 4 czerwca 1802 roku Karol Emanuel abdykował na rzecz brata swego, który wstąpił na tron Piemontu i Sardynji jako Wiktor Emanuel I. Król ten wraz z małżonką swą arcyksiężną austriacką Marią Teresą udał się do Rzymu i złożył wizytę Papieżowi. We wrześniu 1803 r. urodziły się królewskiej parze bliźnięta; jedno z nich to późniejsza cesarzowa austriacka Maria Anna. W dowód życzliwości dla domu sabaudzkiego Papież Pius VII udzielił chrztu dzieciom i przyjął w tym celu zaproszenie do pałacu książąt Colonna, dokąd przybyli też liczni kardynałowie i przedstawiciele wyższej arystokracji kraju. Papież był powitany przez sardyńską parę królewską i przez wszystkich książąt u stopni pałacu. Obecni podczas tego powitania poklekali, a niektórzy chcieli całować stopy Papieża, na co jednak ten w łaskawy sposób nie pozwolił. Następnie udał się Papież Pius VII wraz z obojgą królestwem i księżętami krwi do kaplicy na ceremonię chrztu. Obie chrześniaczki na życzenie Papieża otrzymały wśród imion chrzestnych także imiona Pia. Po dokonaniu obrządku chrztu świętego nastąpiło przyjęcie w pałacu książąt Colonna, podczas którego król Wiktor Emanuel I chciał osobiście usługiwać Papieżowi. Pius VII jednak wzbierał tego i zlecił podawać sobie potrawy przez służącego. Ta wizyta papieska w pałacu ks. Colonna, który był żonaty z księżniczką sabaudzką, Krystyną, należy do najświetniejszych wspomnień tego starego rodu książęcego, który posiada dziedziczny przywilej asystowania przy tronie papieskim. Czyniąc zadość życzeniu Papieża Piusa VII. zrzekł się zresztą ówczesny książę Filip Colonna po raz pierwszy tego starego, wspaniałego przywileju.

## Plan rozbrojenia morskiego.

Berlin. „Vossische Zeitung“ w depeszy swego korespondenta z Nowego Jorku donosi, iż w toku dyskusji między rządem waszyngtońskim, a kółkami fachowcami marynarki coraz bardziej wysuwane jest życzenie, aby Niemcy były zaproszone na konferencję rozbrojenia morskiego, a to ze względu na konstrukcję nowego pancernika niemieckiego, której nie mogłyby naśladować państwa związane umową waszyngtońską, natomiast mogłyby skorzystać ze wzoru tego państwa, nie związane umową. (PAT.)

Berlin. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, iż prezydent Hoover nosi się z zamiarem zwrócenia się do rządu angielskiego z propozycją, aby program rozbrojenia morskiego, będącego przedmiotem rokowań londyńskich, objął wszystkie kategorie jednostek morskich, a więc i wielkie jednostki bojowe i aby program morski, ustalony w umowie waszyngtońskiej został przyjęty jako podstawa dla budowy okrętów. (PAT.)

## Burzenie kościołów w Sowietach.



Z Moskwy donoszą, że zdjęto z murów Kremlu kapliczkę wraz ze słynnym obrazem Iwerskiej Matki Boskiej. Obraz będzie wystawiony w muzeum moskiewskim. Obraz „Iwerskiej Bożej Matierii“ był słynnym z cudów w całej Rosji i był celem pielgrzymek z odległych nawet części kraju przed rewolucją.

## Humor.

### Kiepskie czasy.

— Podobno, pani Walentowa już trzeciego męża pochowałaście.

— Oj tak, tak, pani Marcinowa. Ci dzisiejsi mężowie to się okropnie krótko trzymają.

### Troska o przyszłość.

— Czy ty myślałeś o przyszłości, lekkomyślny człowieku, defraudując te pieniądze?

— O tak natychmiast je ulokowałem w kasie oszczędności.



Zirytowany pan: „Panie komisarzy — otrzymuję listy z pogrózkami.”

Komisarz policji: „A domyśla się pan przynajmniej, kto mógłby je pisać?”

Pan: „Tak — mój krawiec.”

## Program radiowy.

Niedziela 4 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 11.56 Sygnal czasu, hejnał — 12.20 Wykład misyjny J. E. ks. biskupa dr. Lisieckiego — 16.00 Odczyt z Warszawy: Wędrowni młodego rolnika — 16.20 Ogrodnik śląski — 16.40 Odczyt rolniczy: Nawozy i nawożenie pod zboża ozime — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt z Warszawy: Sztuka robienia złota — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat sportowy — 19.35 Odczyt: Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie — 20.00 Słuchowisko z Warszawy: Gdzieś pan wlaź — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.15 Transmisja rewji z Poznania.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.45 Wiadomości z wystawy poznańskiej — 11.56 Sygnal czasu, hejnał — 15.00 Koncert gramofonowy — 16.00 Odczyt rolniczy — 17.00 Koncert — 18.35 Odczyt 20.05 Wesole słuchowisko — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314.1 m.: 11.56 Sygnal czasu, hejnał — 16.00 Program dla rolników — 18.35 Odczyt o Fredrze — 19.00 Rozmaitości — 19.05 Pieśni i muzyka ludu krakowskiego — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty z Warszawy.

Poznań, fala 336.3 m.: 10.15 Nabożeństwo — 11.45 Wiadomości z wystawy — 12.00 Sygnal czasu, hejnał — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 19.00 Koncert — 19.45 Rzeczy ciekawe — 20.05 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.15 Rewja.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 8.45 Dzwony kościelne — 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Transmisja z Gliwic — 14.35 Szachy — 16.00 Odczyt: Wycieczka do Włoch — 17.35 Sport — 18.00 Program dla dzieci — 18.30 Odczyt — 19.00 Pieśni — 20.30 Wesole słuchowisko — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 6.30 Koncert — 8.00 Dzwon zegara — 9.00 Nabożeństwo — 11.00 Transmisja z „Kamery” — 12.00 Koncert — 14.00 Słuchowisko: Przygody doktora Dolittle — 15.00 Muzyka 15.30 Program dla dzieci — 16.30 Sport — 18.30 Berlin w mikrofonie — 19.00 Słuchowisko z ogrodu zoologicznego — 22.45 Koncert.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Otwarcie uroczystości strassburskich — 11.20 Koncert — 15.30 Koncert 18.45 Śpiew — 19.45 Słuchowisko: Dokoła Afryki.

Poniedziałek 5 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Nauka o Polsce — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Słuchowisko dla dzieci młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka poprawnego mówienia i pisanie po polsku dla początkujących — 19.45 „Co słycać w Strażactwie” — 20.00 Koncert — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395.1 m.: 11.56 Sygnal czasu, hejnał — 12.05 Koncert gramofonowy — 15.40 Kom. gospodarczy — 16.30 Przegląd artystyczny — 17.25 Odczyt — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Nauka franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: 16.30 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt o chemii — 19.00 Rozmaitości 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.45 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3 m.: 12.20 Radiografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnal czasu, hejnał — 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Gielda — 16.35 Odczyt T. C. L. — 17.15 Szachy — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 18.55 Nadprogram — 19.15 Rzeczy ciekawe — 19.30 Radiotechnika — 20.05 Odczyt: Przygody amerykańskie — 20.30 Koncert międzynarodowy 23.00 Nadawanie próbne.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.3 m.: 16.30 Koncert — 19.25 Nauka o gazecie — 19.50 Sztuka i literatura — 20.15 Akademia ku czci Knuta Hamsona.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.45 Płyty gramofonowe — 16.30 Odczyt o nowym okręcie niemieckim — 17.00 Koncert solistów, następnie muzyka — 18.30 Nauka angielskiego — 19.00 Koncert — 19.30 Opowieść: Zniszczenie przez miłość — 20.00 Koncert mandolinistów — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi — 22.00 „Program podwójny” — 22.30 Muzyka.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert kwartetu — 17.50 Program dla młodzieży — 20.00 Pieśni — 20.30 Koncert międzynarodowy.

## Tow. św. Bonifacego w Niemczech.

Sprawozdanie finansowe za r. 1928 centrali i oddziałów Towarzystwa im. św. Bonifacego w Niemczech wykazuje 3.455.313,04 marek czystego zysku. W porównaniu z rokiem poprzednim dochód ten jest większy o 330.000 mk. Po raz pierwszy przekroczone została o 200.000 mk. najwyższa dotychczasowa suma, jaką zebrano w r. 1913. Mimo to jednak, z powodu zdeprecjonowanej wartości pieniądza, Towarzystwo nie osiągnęło dotychczas takiej zdolności działania, jaką posiadało w r. 1913.

Jak wiadomo, Towarzystwo im. św. Bonifacego jest potężną instytucją, opiekującą się katolickim ruchem wy-  
dawniczym.

# Ze Śląska Opolskiego

## Z Bytomskiego.

Kościół parafialny św. Jacka na **Rozbarku** zostanie wewnątrz zupełnie odnowiony. Prace malarskie mają być w bieżącym roku jeszcze wykończone. Koszta samego tylko malowania obliczono na 25 tysięcy marek.

W ubiegłym tygodniu miasto **Bytom** posiadało według statystyki urzędu pośrednictwa pracy razem 2577 bezrobotnych, w tem 1887 mężczyzn i 690 kobiet.

W środę po południu odbywały się w **Mikulczycach** wielkie ćwiczenia straży ogniowej na drabinie 24 metry wysokiej. Pomiedzy innymi zalecono uczniowi szkolnemu **Garczorzowi** wejść po drabinie do wieży strażackiej. Wszedłszy na znaczną wysokość, chłopiec dostał zawrotu głowy i spadł na podłogę betonową, kalecząc się ciężko. Za wypadek ten ponoszą winę kierownicy ćwiczeń, którzy bez poczucia odpowiedzialności dopuścili do ćwiczeń chłopca szkolnego.

## Z Gliwickiego.

Do ciężkiej bójkii doszło onegdaj w **Karchowicach**. Kilku robotników, w stanie podchmielonym, pokłóciło się. Z sprzeczki przyszło do bójkii. Właściciel restauracji, który chciał uspokoić kłócych się, został obrzucony kamieniami. Jeden robotnik został postrzelony. Nim policja przybyła na miejsce wypadku, sprawcy uciekli. Po spisaniu protokołu odwieziono ranne go robotnika do szpitala.

W więzieniu w **Gliwicach** odsiaduje dłuższą karę niejaką **Rozalja L.**, była artystka. Snać nieźle jej się powodzi za murami więziennymi, gdyż zachciało jej się sztuczek akrobatycznych. W środę przed południem, podczas przechadzki, po gromochronie wdrapała się na dach gmachu więziennego, gdzie popisywała się śpiewem i ćwiczeniami gimnastycznymi, co wywołało wielkie zbiegowisko ciekawych. Przywołana straż ogniowa, która przybyła z drabiną. Strażacy weszli na dach więzienia, co widząc dziewczyna, przeszła na drugą stronę gmachu i stąd, także po gromochronie,

spuściła się na podwórze więzienne. Karkołomny ten występ nie ujdzie dziewczynie bezkarnie.

Gmina katolicka w **Tworogu** nabyła w drodze kupna kilka mórg ziemi przy domach gminnych na urządzenie nowego cmentarza.

## Z Prudnickiego.

W ostatnich dniach nieumiejący pływać niejaki **Wacław Gregarek** podczas kąpienia się w stawie, dostał się na głębokie miejsce i utonął. Osiemnaścioletni **Jan Szeroki** pośpieszył tonącemu z pomocą; po dłuższych wysiłkach udało mu się go szczęśliwie wydobyć na brzeg. Po dłuższym czasie **Gregarek** powrócił znowu do życia.

Podobnie jak w **Koźlu**, rozegrała się także w **Głogówku** zacięta walka pomiędzy cyganami. Obok **Weberbauera** stała banda cyganów, z tych kilku było rannych od strzałów rewolwerowych. Na uboczu stali trzej niebezpieczni strzelcy, także cyganie, u których policja przeprowadziła poszukiwania za bronią. W międzyczasie od targowiska na bydło nadeszła druga banda cyganów, która rzuciła się na okaleczonych. Wywiązała się zacięta walka, która przeniosła się na ulicę **Dworcową**, gdzie się walczące strony gęsto ostrzeliwały. Z pomocą straży ogniowej wyparto cyganów za miasto. Wkrótce cyganie znowu zjawili się w mieście. Policja była zmuszona użyć pałek gumowych, by nieporządkanych gości spowodować do odwrotu. Kilku cyganów aresztowano.

## Z Strzeleckiego.

Tragiczną śmiercią zmarł 12-letni syn wóldarza **Adama** w **Szymiszowie**. W godzinach południowych udała się na cmentarz gromada dzieci, pomiędzy nimi był wspomniany **Adam**. Prawdopodobnie dzieci bawiły się na grobach, przyczem przewrócił się kamienny nagróbek i okaleczył **Adama** tak niebezpiecznie w głowę, że śmierć nastąpiła na miejscu.

## Z Nyskiego.

Miasto **Nysa** zamianowało swym obywatelem honorowym księcia-biskupa wrocławskiego, ks. kardynała **dr. Bertrama**.

## Z Oleskiego.

Tegoroczny odpust w kościółku św. **Anny** pod **Olesnem** ucierpiał wskutek niepogody. Mimo tego liczba patników dochodziła do 15 tysięcy osób. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę uroczystymi nieszporami. W niedzielę o godzinie 9 odbyła się niemiecka suma, a następnie polska. Kazanie wygłosił **O. Franciszkanin**. Po nabożeństwie wrócili patnicy do miasta, skąd zaczęli się zwołna rozchodzić. Ostatnie procesje opuściły miasto późno wieczorem.

## Z Opolskiego.

Wrocławska kurja biskupia utworzyła nową parafię w **Wojtowejwsi — Szczepanowicach**. Katolicy gmin **Szczepanowice, Wojtowawieś, Winów, Zyrkowice, Chmielowice** i **Dziekaństwo** wyjęci zostali z parafii i z duszpasterstwa kościoła św. **Krzyża** w **Opolu** i przydzieleni do nowej parafii. Kościół do nowej parafii buduje się w **Szczepanowicach**.

## Z Głubczyckiego.

W tych dniach zanotowano poważny wypadek samochodowy w **Głubczycach**, którego ofiarą padło 2 chłopców. Obydwaj, jeden 7 a drugi 9-letni, przyszli od strony ulicy **Ottokara** i chcieli przebiegnąć przez ulicę, by dostać się na plac **Kościelny**. W tej samej chwili nadjechał samochód i obaj chłopcy dostali się pod koła. Z ciężkimi obrażeniami odstawiono ich do lecznicy.

## Z Raciborskiego.

Kilku młodych chłopaków kapalo się w rzece, czemu przypatrywał się 10-letni **Jerzy Jeremiasz**, który nie umie pływać. Chłopacy, żartując z niego, w końcu wrzucili go do wody, przyczem chłopak wpadł na ostry kamień, który mu rozpruł brzuch. Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy, gdzie leży w stanie beznadziejnym.

## Sprawy towarzystw.

**Katowice.** Koło miejscowe Związku Inwalidów Wojennych w **Katowicach** urządza w niedzielę, dnia 4-go sierpnia o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajne walne zebranie w gimnazjum żeńskim. Zarząd koła uprasza o liczny udział.

**Siemianowice.** Zebranie Związku byłych jeńców wojennych i cywilnych odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia o godz. 3 po południu u **Brandweina** przy ulicy **Dworcowej**.

## Spór o rzekę Odre.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w **Hadze** odbędzie we wtorek dnia 20 sierpnia posiedzenie publiczne, na którym rozpocznie się rozprawa sądowa, dotycząca terytorjalnej kompetencji międzynarodowej komisji rzeki **Odry**. Stronami w tej sprawie w obecnej instancji będą z jednej strony rząd **Rzeczypospolitej Polskiej**, z drugiej zaś rządy **niemiecki, duński, francuski, angielski, czeskosłowacki** i **szwedzki**.

Zważywszy, iż trybunał nie posiada w swem gronie sędziego narodowości polskiej, rząd **Rzeczypospolitej Polskiej** wyznaczył jako sędziego rektora **Michała Rostworowskiego** z uniwersytetu **krakowskiego**.

6 wyżej wymienionych rządów, występujących wspólnie, liczą się jako jedna tylko strona przy zastosowaniu postanowień statutu trybunału o nominacji sędziów ad hoc. Ponieważ zaś trybunał posiada w swem gronie sędziego narodowości duńskiej, wyznaczanie innych sędziów nie jest przewidziane.

Na rozprawie tej Polskę reprezentować będzie prof. **Bohdan Winiarski** z uniwersytetu **poznańskiego**. Prof. **Winiarskiemu** towarzyszyć będą p. **Chartes de Visscher**, dziekan fakultetu prawnego uniwersytetu w **Gandawie** oraz p. **Adam Tarnowski** naczelnik wydziału w polskim ministerstwie spraw zagranicznych.

## Nowe wydawnictwa.

Ukazała się książeczka ks. **Mateusza Jeża** p. t. **Ku Czcii Chrystusa Króla. Pienia Religijne**. Książeczka pięknie ilustrowana, zawiera 95 poematów religijnych i patriotycznych. Autor oddaje cały dochód na odnowienie kościoła w **Mielcu** i serdecznie zachęca do ofiar parafjan **mieleckich, swych rodaków**.

Ks. **Jeż** zasilą różne pisma katolickie prozą i wierszem. Jego liczne dzieła i artykuły są bardzo interesujące, a wielką wartość mają jego poezje religijne, t. j. pieśni, hymny, sonety. Wszystkie tchną gorącym uczuciem. Poematy religijne ks. **Jeża**, to wznieśli, rzewne modlitewki dla wszystkich stanów.

Ks. poeta pragnie pod godłem „**Serca Jezusowego**“, pod hasłem „**Niech żyje Chrystus Król!**“ zjednoczyć naród polski.

Spełnienie tego życzenia — to zbawienie Polski, a dla Czcigodnego autora bezcenna nagroda jego wioletoletniej zbożnej siewby. Jg.

Nakładem i czcionkami firmy „**Katolik**“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w **Bytomiu, Śląsk Opolski**. — Za redakcję odpowiedzialny: **Franciszek Godula** w **Królu Hucie**.



**Walka ze sadzami.**

Ze wszystkich kominów pada niewidzialny drobny pył sadzy na mieszkańców miejscowości i wszędzie się osadza. Sadze zwiększają brud i są źródłem wszelkich bakcyli i zarazków chorób. Tu może pomóc tylko jedyny środek, a mianowicie znane z dobroci, tanie i oszczędne mydło „**Kollontay** z prałką”, będące niszczycielem brudu i wszelkich bakcyli. Obojętne czy to w gospodarstwie, czy do bielizny lub pielęgnacji ciała, mydło „**Kollontay**”, sprzedawane bez opakowania, subtelnie perfumowane i zawierające glicerynę, jest zawsze najlepszą pomocą wszystkim tym gospodyniom, które lubią czystość. Setki tysięcy pań przekonało się, że mydło „**Kollontay**” jest bezwarunkowo najlepsze. Każdy solidny sklep ma mydło tej słasnej marki — stale na składzie.

**Mydło Kollontay**

z prałką

Patent

Złoty medal na Wystawie w **Katowicach 1927**. Jedyny twórca: **Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice — Brynów**.

**Śląski Urząd Wojew. ogłasza ofertowy pisemny**

**przetarg publiczny na budowę kominu cegielni Domu pracy przymusowej w Lipiu pod Lublińcem.**

Blizsze szczegóły przetargu są podane w **Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego nr. 24**, oraz na tablicy Wydziału Robót Publiczn. Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego **IV. piętro.**

**Za Wojewodę**

**Dr. Kaufman mp.**

w z. Naczelnik Wydziału R. P.

**Cierpiący na dolegliwości uszu**

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.

żąda prospekt firmy „**Herba**“, **Poznań** Zwierzyniecka 74.

**SOLEC**

wyleczy najlepiej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zoży, krzywice, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami

**Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone** z zawartością jodu i soli glauberskiej.

**Sezony od 1 maja do 30 września.**

Poczta i telegraf **Solec-Zdrój**. Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

**Dachówka „ETERNITOWA“ czeska.**

Zawiadamiam kupujących, że mogę dostarczyć już każdą ilość dachówki **asbestowej**. Gwarancja 100 lat, wielkość płyt 40x40 cm. Kredyt 6-cio miesięczny.

Firma: **Trębacz, Karniowice, P. Trzebinia, stacja Dulowa.**

Mam na sprzeczaj **maglownię** z wolnej ręki. Zgłoszenia do „**Katolika Polskiego**“ w **Katowicach** pod nr. 100 A.

Unieważniam skradzioną kartkę zwolnienia wystawioną w **Katowicach** na nazwisko **Salomon Neumann**

**Obelgę** którą rzuciłam na **Matułę Barbarę** odwołuję **Z. M.**

**Twaróg stołowy** codziennie świeży, słodki, najlepiej wyrobiony do smarowania chleba i do pieczenia placków, również **Ser tyłzycki gat. I. A i I. Ser limburski (chudy)**

**Twaróg beczkowy** dostarcza hurtownie i detalicznie koleją i poezją **Mleczarnia Dwór Szwajcarski Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.**

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela jedenasta po Ziel. Świątk.

Niedziela  
4  
sierpnia

Św. Dominika, wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego, \*1170, †1221

Św. Arystaroha, biskupa.

SŁOW.: OSTROMIR.

Nie broń dobrze czynić temu, który może: jeśli możesz i sam dobrze czyni (Przyp. III.27.)

Zdania: Przy śmierci nie to sprawi ci pociechę, co miałeś, lecz jakim byłeś.

Zerwie ten szczęścia swego nić, I marnie życie straci — Kto pożytecznym nie chce być Dla swoich braci.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.16, zach. o godz. 19.23. — Księżyc wsch. o godz. 2.34, zach. o godz. 19.38. Jutro nów księżycy o godz. 4.24.1.

Długość dnia 15 godz. 7 min.

Zmiany powietrza: nagła burza, grad. — Jutro: dżdżysto.

Jutro poniedziałek, 5 sierpnia: Poświęcenie bazyliki N. M. P. Śnieżnej.

— **Przepowiednia pogody.** W piątek rankiem w znacznej części Polski, a zwłaszcza na zachodzie panowała pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami z deszczem. Zupełnie pogodnie było tylko w Małopolsce wschodniej oraz na Wołyniu. Nad Małopolską zachodnią przeszły burze.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 sierpnia: Na północy Polski zachmurzenie zmienne, naogół duże z przelotnymi deszczami, pozatem umiarkowane lub niewielkie. Skłonność do burz na wschodzie. Ciepło. Na północy dość silne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie, pozatem słabe południowe.

— **Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich.** Komitet budowy Pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni zawiadamia, że dotychczas na powyższy cel zostało zebranych 240 tys. zł. Cała suma umieszczona jest na rach. 30603 w P. K. O. Komitet i jego sekretariat pracują honorowo, to też cała dotychczasowa zbiórka nie jest obciążona ani jednym groszem wydatków administracyjnych. W zbiorce wzięło udział dotychczas około 50.000 osób, z czego 90 proc. przypada na ziemie zachodnie, głównie zaś na województwo śląskie. Również poważniejsze ofiary nadesłane zostały przez emigrację polską. W miesiącu wrześniu roku bieżącego odbędzie się posiedzenie komitetu budowy pomnika. Na posiedzeniu tem złożone będzie sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz przedstawione zostaną wnioski w sprawie rozpisania konkursu na projekt pomnika. Prezydium komitetu zwraca się do wszystkich rodaków z prośbą o dalsze poparcie zbiórki na ten cel, mający dokumentować nierozdzielny związek Polski z jej pracą pokojową i twórczą na morzu.

— **Kongres związków spółdzielczych.** W dniach 26 i 27 sierpnia roku bieżącego odbędzie się w Poznaniu drugi kongres Unji Związków Spółdzielczych. Kongres ten ma znaczenie szczególne ze względu na to, że Unja Związków Spółdzielczych jest najsilniejszą instytucją spółdzielczą w Polsce i obejmuje 1336 silnych gospodarstwo Spółdzielni, zrzeszonych w czterech związkach rewizyjnych. Obrady odbędą się w wielkiej auli uniwersytetu poznańskiego.

— **Pensjonat dla kapłanów zwiedzających wystawę poznańską.** Arcybiskupie seminarjum duchowne w Poznaniu przy ulicy Wieżowej nr. 2-4 w sierpniu i wrześniu roku bieżącego urządził pensjonat dla kapłanów, przyjeżdżających celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Osobne pokoje. Śniadania i kolacje na życzenie. Sposobność celebrowania w polskich kaplicach i w katedrze. Dogodna komunikacja tramwajowa z wystawą.

— **Wszehsłowiański zjazd pszczelarzy.** Jak już donosiliśmy, w połowie sierpnia odbędzie się na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zjazd pszczelarzy i wszehsłowiańska wystawa pszczelnicza. W związku z tem donosimy, że podczas zjazdu wystawić będzie się pod gołym niebem, matki pszczele w ulikach, pnie w grupach po cztery. W pawilonie, miód w plastrach za szkłem i w słoikach, przetwory z miodu, kosmetyki, wosk, przetwory z wosku, ule puste, przybory pszczelnicze, literatura, pomoce naukowe, choroby pszczoł, szkodniki pszczoł, wykresy i statystyki, historia pszczelnictwa, rośliny uprawne, ogrodowe, dziko rosnące drzewa miododajne.

— **Autobusy.** W dniu 31 lipca roku bieżącego ogłoszono w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie o ruchu autobusów na drogach publicznych. Przedsiębiorca obowiązany jest przestrzegać rozkładu wyjazdu i przybycia na miejsce, bez względu na ilość zajętych miejsc i opłaty pobierać nie wyższe, niż to jest przewidziane w taryfie. Wydawane muszą być bilety na bagaż. Nie wolno wpuszczać do wozu więcej osób, niż jest przepisane, osób brudnych, pijanych i niechlujnych. Nie wolno przewozić materiałów łatwopalnych oraz broni nabitej. Największa dopuszczalna szybkość wynosi 40 klm. na godzinę. W wyjątkowych wypadkach władze mogą zezwolić na szybszą jazdę. Zabrania się podróżnym zajmować miejsce, o ile autobus ma już komplet pasażerów, zabierać ze sobą zwierzęta, śpiewać, zachowywać się nieprzyzwoicie. Palić wolno tylko w przedziale przeznaczonym dla palących. Chodzi o to, by przepisy te były ściśle przestrzegane.

— **Opieka nad umysłowo - chorymi.** Opieka ta na mocy przepisów należy do samorządów. Związki komunalne mają budować zakłady, szpitale i przytułki i zamykać w tych zakładach umysłowo-chorych, niebezpiecznych dla otoczenia. Spokojni mogą być przyjmowani do leczenia, o ile leczenie jest możliwe, w zasadzie zaś pozostawiane są na opiece rodziny. — **Dziedzina opieki nad umysłowo chorymi jest w Polsce, zwłaszcza w byłym zaborze rosyjskim, słabo rozwinięta.** Szczególnie dają odczuwać się brak zakładów i przytułków. Na terenie województwa śląskiego istnieją dwa zakłady dla chorych - umysłowo, mianowicie w Rybniku i Lublińcu. — **W sprawie opieki nad obłąkanymi odbędzie się w tych dniach narada w departamencie zdrowia z udziałem delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej.** Narada ta odbędzie się w Warszawie.

— **Emerytury.** Ministerstwo skarbu wskutek starań głównego zarządu powszechnego związku emerytów państwowych, okólnikiem z dnia 20 lipca roku bieżącego poleciło izbom skarbowym zaprzestać pobierania od emerytów podatku od dodatku mieszkaniowego, a niewłaściwie pobrany od nich podatek za czas od 1 maja roku bieżącego zwrócić im przy wypłacie emerytury za miesiąc najbliższy.

— **Podatek wojskowy.** Jak już donosiliśmy, podczas ostatniego poboru rocznika 1908 i przy ponownych przeglądach przez komisje poborową roczników starszych, wiele osób zostało uznanych za zupełnie niezdolnych do służby względnie przydzielonych do pospolitego ruszenia z kategorią C i D. — **W związku z tem władze podają do wiadomości, iż wszystkie powyżej wymienione osoby podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego, który pobierany będzie z dniem 1 stycznia roku 1930.**

— **Egzamin dla skróconej służby wojskowej.** W tych dniach ogłoszono rozporządzenie ministerjalne, ustalające program i regulamin egzaminu specjalnego, uprawniającego do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej. Egzamin co do zakresu wymagań odpowiada co najmniej 6 klasom państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej. Egzamin specjalny składa się przed komisjami egzaminacyjnymi, ustanawianymi przez kuratorjum okręgu szkolnego przy gimnazjach państwowych.

— **Przepisy o wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych.** Ministerstwo robót publicznych ogłosiło w tych dniach rozporządzenie, zawierające szczegółowe przepisy o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcji budowlanych.

Przepisy te dotyczą wymiaru obciążeń i sił zewnętrznych, ciężaru własnego stropów i dachów, obciążeń zmiennych, parcia wiatru, wody, śniegu i materiałów sypkich.

Co się tyczy konstrukcji, to uwzględniono w rozporządzeniu konstrukcje żelazne, konstrukcje z kamienia naturalnego i sztucznego, i z betonu nieuzbrojonego.

Przepisy wymieniają również sposób badania rodzaju i wytrzymałości gruntu budowlanego.

Rozporządzenie uzupełnione jest przepisami, dotyczącymi badania wytrzymałości najważniejszych materiałów budowlanych jak beton, żelazo itp.

Ukazanie się powyższego rozporządzenia wpłynie niechybnie na uosolidnienie dzisiejszej gospodarki budowlanej, która w wielu wypadkach pozostawała niejedno do życzenia.

— **Rynek zbożowy.** Położenie na rynku zbożowym nie jest świetne. Cena nowego żyta wynosi 25.50—25.75 za kwintal franko wagon Warszawa, podczas gdy w roku zeszłym o tej samej porze cena żyta według cedyły urzędowej wynosiła 42.50.

Spadek cen żyta tłumaczy się głównie niekorzystną w tym roku koniunkturą światową na żyto i nadprodukcją zboża na całym świecie.

Wartość zbiorów tegorocznych wykaże dopiero próbne omloty.

Cena pszenicy będzie się trzymała silnie, gdyż mamy niedobór pszenicy, zwłaszcza, że dużo pszenicy wymarzło.

Jęczmień przedstawia się nieźle, natomiast owsy zapowiadają się bardzo dobrze.

Rolnicy liczą, że ceny żyta pójdą jednak w górę, a to dzięki temu, że całe Poznańskie zawarło kontrakty na wywóz żyta do Niemiec.

## Województwo śląskie.

\* **Nowe budowle.** W najbliższym czasie przystępuje Województwo Śląskie do budowy bloków mieszkalnych w Rudzie, Szopienicach, Chropaczowie oraz domków robotniczych w Wielkich Piekarach, Pawlowie, Makoszowach, Radzionkowie i Knurowie.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Budowa politechniki) Sprawa budowy politechniki w Katowicach nie postępuje naprzód z powodu tego, że urząd wojewódzki nie rozporządza odpowiednim terenem w mieście. Na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwalił odstąpić na ten cel

jeden z placów miejskich. Prace około budowy politechniki będą rozpoczęte w roku 1930.

— (Wycieczka do Załęskiej Hałdy). Związek byłych jeńców wojennych i cywilnych, koło miejscowe Katowice urządził w niedzielę 4 sierpnia wycieczkę do Załęskiej Hałdy. Zbiórka na ulicy Bocheńskiego nr. 17. Wymarsz o godzinie 7.30 rano, dla członków, którzy spóźnią się o godzinie 9.30 przed południem.

— (Letnisko dla dzieci.) Układy w sprawie zakupienia przez miasto zamku w Górzycach zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem. Zostanie tam urządzone letnisko dla dzieci. W związku z tem magistrat miasta Katowic na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił potrzebną sumę na umebłowanie i przerobienie zamku na letnisko dla dzieci. Zamek gorzycki znajduje się w południo-zachodniej części powiatu rybnickiego.

— (Samowola szoferów).

Wypadki samochodowe zdarzają się codziennie w miastach oraz gminach przemysłowych na Śląsku, pomimo ciągłych pouczeń i stosowania mandatów karnych. Oczywiście, że często winę ponoszą, także przechodnie, lecz najczęściej kierowcy samochodów powodują wypadki na ulicach wskutek nieprzestrzegania przepisów, zwłaszcza z powodu zbyt szybkiej jazdy. Na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach z powodu zbyt szybkiej i nieostrożnej jazdy samochód wjechał na chodnik, wskutek czego stojące na chodniku 32-letnia Helena Weissmannowa, żona inżyniera Weissmanna z Katowic oraz 25-letnia obywatelka Stanów Zjednoczonych Klara Rzepecka doznały poważnych obrażeń. Pierwszej pomocy udzielono obu paniom w zakładzie SS. Elżbietanek. Wobec samowoli wielu szoferów wszelkie przekroczenia ze strony kierowców względnie właścicieli samochodów zagrażające bezpieczeństwu lub porządkami publicznymi winny być ścigane z całą surowością prawa przy stosowaniu kar pieniężnych i odebraniu prawa kierowania samochodem.

— (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Zatrudniony przy odnawianiu kamienicy w Katowicach 24-letni robotnik budowlany, Paweł Bańczyk z Dębu, spadł z drabiny na bruk ulicy, przyczem doznał obrażeń zewnętrznych. Stwierdzono, że drabina była uszkodzona, co świadczy, iż winę ponosi kierownik budowy.

— (Kradzież pieniędzy). Fryzjerka Małgorzata Dronia z Katowic uwiadomiła wydział śledczy policji, że do jej mieszkania włamał się złodziej. Włamywacz skradł 3.500 zł i 5 dolarów amerykańskich. Policja wdrożyła śledztwo.

— (Włamywacze na ławie oskarżonych). W marcu bieżącego roku dokonano w Katowicach szeregu kradzieży oraz włamań do sklepów kupieckich. Kierownik skradzionych ubrań na 20 tysięcy zł. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa. Członkowie bandy Powicki, Józef Borys, Antoni Włodarek i paser Izak Wagner zostali skazani pod koniec marca na kary więzienne od 8 do 17 miesięcy. Na nowej rozprawie odpowiadali Alfons Müller, Józef Borys i Fryderyk Nowak. Sąd przesłuchał 22 świadków, poczem wydał następujący wyrok: Müller półtora roku, Borys 3 miesiące, Nowak 5 miesięcy więzienia. Zasadzeni - zapowiedzieli odwołanie od wyroku.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorskiej Franciszka-Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dzieci i chłopców daje zbawienny skutek. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę Franciszka-Józefa nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca.

— (Usiłowane samobójstwo). Dr. Antoni Pudło, aplikant sądu okręgowego w Katowicach, w stanie podchmielonym posprzeczał się w kabarecie „Apollo“ z pewnym gościem. Po wyjściu z kabaretu, w bramie domu dr. Pudło wydobyl z kieszeni rewolwer i strzelił sobie do głowy. Kula rewolwerowa przebiła prawe oko i utkwila w głowie. Dr. Pudło został odstawiony do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje.

**Zależę pod Katowicami.** (Włamanie do restauracji). Podczas jednej z ostatnich nocy wyrwano drzwi do restauracji Stanisława Grzonki. Sprawcami byli złodzieje, którzy skradli butelkę likieru i 10 zakąsek. W związku z tem włamaniem aresztowano 4 mężczyzn, którzy w ostatnim czasie dokonali kilka włamań i kradzieży w Katowicach i okolicy.

**Dąb pod Katowicami.** (Skutki nieprzeprzeżenia przepisów policyjnych). Na ulicy w Dębie zderzyły się dwie furmanki, przyczem 52-letnia żona rolnika Świętka została okaleczona. Stwierdzono, że Świętkowa, która kierowała koniem, jechała po lewej stronie jezdni.

**Siemianowice** w Katowickim. (Jubileusz cechu). Przymusowy cech szewców w Siemianowicach, jako siedziba na powiat katowicki, obchodzi w niedzielę 4 sierpnia 25-tą rocznicę założenia cechu z uroczystością poświęcenia sztandaru. Wstępne do ogrodu w Pszczelniku na koncert wynosi 30 groszy.

— (Aresztowanie oszusta). Niedawno donosiliśmy o oszustwie, który w Siemianowicach urządził „kurs stenografii i ksiązkowości“, przyczem poszkodował około 40 ludzi, z których pobrał zaliczki. W związku z tem donosimy, że oszust ten został schwytany w Oświęcimiu. Nazywa się Wincenty Wyrobek.

**Michałkowice** w Katowickim. (Koncert.) W niedzielę 4 sierpnia odbędzie się w ogrodzie Janeczka wielki koncert, połączony z różnymi niespodziankami, jak strzelaniem, loterią fantową, kołem szczęścia i zabawą taneczną. Początek koncertu o godzinie 3 po południu. Zabawę urządza Towarzystwo Polek.

### Z Król. Huty.

**Królewska Huta.** (Nabożeństwo za śp. Idzikowskiego). W piątek rano o godzinie 9-tej staraniem miejscowego oddziału Ligi Obrony Powietrznej odprawiono w kościele świętej Jadwigi nabożeństwo za ś. p. majora Idzikowskiego, który, jak wiadomo, zginął podczas przelotu przez morze. Udział społeczeństwa i władz był bardzo liczny. Podczas mszy św. orkiestra Skarboferme odegrała marsza żałobnego. Podczas requiem śpiewał chór magistracki.

— (Zgłoszenia do przemysłowej szkoły dokształcającej). Pracodawcom przypomina się, że należy uczniów zgłaszać do przemysłowej szkoły dokształcającej. Zgłoszenia dokonać należy w terminie od 20 do 28 sierpnia. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo szkolne, oraz zaświadczenie pracodawcy, że uczeń jest u niego zatrudniony.

— (Zaginięcie chłopaka). Niejaki Józef Szymura, zamieszkały przy ulicy Mieleckiego 37, lat 15, oddał się z domu i dotychczas nie powrócił. Ktoby coś o nim wiedział, niech doniesie stroskanym rodzicom.

— (Ważne dla lokatorów). Według miejskiego urzędu technicznego właściciele domów powinni pobrać opłaty za światło w następującej wysokości. W miesiącu sierpniu opłata za światło wynosi za żarówkę o sile 16 świec 1,45 złoty, 25 świec 2,15 zł; 32 świec 2,90 zł; 50 świec 4,30 zł. W miesiącu wrześniu natomiast za żarówkę o sile 16 świec 1,90 zł; 25 świec 2,90 zł; 32 świec 3,85 zł; 50 świec 5,50 zł.

## Gielda pieniężna i zbożowa.

**W Katowicach** płacono w dniu 2 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

**W Warszawie** płacono w dniu 2 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.87 zł. za 100 franków szwajcarskich 171.20 zł. za 100 koron czeskich 26.33½ złotych.

— (Obława policyjna). W czwartek policja urządziła obławę w godzinach wieczornych, aresztowano kilkunastu podejrzanych osobników.

— (Przyznaje się do dalszych kradzieży). Wczoraj doniesiliśmy o ujęciu sprawców kradzieży w składzie Stempniewicza. Jak dalsze dochodzenia wykazały, jeden ze sprawców, niejaki Skipirzepa ze Zawiercia, ma już kilka kradzieży na sumieniu. I tak skradł w składzie jubilerskim Langnera przy ulicy Wolności parę kolczyków, a w Hajdukach Wielkich większą ilość obuwia.

### Z Świętochłowickiego.

**Piaśniki** w Świętochłowickim. (Wypadek na szosie). Tomasz Papółka z Hajduk Wielkich jechał rowerem wzdłuż toru kolejki tramwajowej. Nagle nadjechał tramwaj, który zrzucił rowerzystę z koła na szosę. Papółka doznał poważnych obrażeń na całym cieple. Stwierdzono, że był w stanie podchmielonym.

**Nowy Bytom** w Świętochłowickim. (Pod kołami samochodu). Handlarka Walerja Bentkowska z Pogoni, powiat Będzin, przechodziła przez jezdnię ulicy Marszałka Piłsudskiego, przyczem została przejechana przez samochód osobowy. Bentkowska doznała ciężkiego okaleczenia nogi. Kierownik samochodu nie troszczył się o leżącą na jezdni kobietę, odjeżdżając szybko, zapewne z obawy przed policją. Numer samochodu jest znany policji miejscowej.

**Chebie** w Świętochłowickim. (Kradzież na kopalni). Nieznany złodziej włamał się do biura majstra stolarskiego Poganiucha na kopalni „Pawła“ w Chebziu. Sprawca przywłaszczył sobie różne narzędzia rzemieślnicze oraz kawał cynku wartości 137 zł. Ostrzega się przed kupnem skradzionych narzędzi rzemieślniczych.

### Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Ruch budowlany). W roku bieżącym ruch budowlany w mieście przedstawia się następująco: Dom dla 12 rodzin zostanie ukończony i oddany do użytku. Starostwo stawia również dom mieszkalny. W ostatnim czasie rozpoczęto budowę gmachu dla policji wojewódzkiej. Termin rozpoczęcia budowy seminarjum i gmachu Powiatowej Komendy Uzupełnień będzie dopiero ustalony, lecz jest nadzieja, że prace około tych budowli zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. — Siodlarz Tschentscher ze Starej Wsi buduje dom na własnym budownisku w obrębie miasta. — Przybudówka przy szkole II jest na ukończeniu. Budowa hali gimnastycznej zostanie zapewne odroczone.

— (Cena chleba). Cenę maksymalną za 1 kg chleba z 70 proc. mąki żytniej ustalono w mieście Pszczynie na 48 groszy. Nieprzeprzeżenie ceny maksymalnej powoduje karę pieniężną do 10 tysięcy zł.

**Lędziny** w Pszczyńskim. (Zabawa kółka śpiewaczego). W niedzielę 4 sierpnia obchodził tutejsze towarzystwo śpiewu „Echo“ uroczystość swego dziesięcioletniego istnienia. Program uroczystości: O godz. 9 przyjmowanie gości oraz bratnich towarzyszy. Następnie wymarsz na uroczyste nabożeństwo. O godz. 12.30 wspólny obiad. Po przerwie obładowej wymarsz na okopy szwedzkie, gdzie odbędzie się zabawa, połączona z występami poszczególnych chórów, oraz różnymi niespodziankami: jak strzelanie do tarcz itp. Wieczorem odbędzie się zabawa na sali p. Haśnika.

### Warszawska gielda zbożowa

w dniu 1 sierpnia 1929 r.

Żyto nowe i stare 26.25—26.75, pszenica 40—50, owies 26—27, mąka żytnia 40—41, mąka pszeniczna 75 do 79, osucie żytnie 17.50—18.50, osucie pszeniczne 19—21. Obrót średni.

**Bzie** w Pszczyńskim. (Poświęcenie pomnika — nagły zgon.) W niedzielę, dnia 11 sierpnia o godzinie 10 odbędzie się poświęcenie pomnika 10-lecia niepodległości Polski. Mieszkańcy wioski spodziewają się, że z okazji poświęcenia pomnika przybędą do Bzia rodacy i rodaczki, mieszkający w sąsiednich wsiach, zwłaszcza członkowie towarzystw polskich. — Dnia 29 lipca zmarła nagle 50-letnia Franciszka Sobcikowa, żona siodlarza. Przyczyną nagłej śmierci był paraliż.

### Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Wypadek na ulicy). W pobliżu rynku samochód ciężarowy przejechał rowerzystę Tesznera z Niedobczyc. Teszner został ciężko okaleczony. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala św. Juliusza. Winę ponosi szofer, ponieważ kierownicę samochodu odstąpił swemu pomocnikowi. Obaj będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— (Nocne roboty budowlane muszą być zgłoszone w urzędzie policyjnym). Spółka inżynierska w Katowicach wykonuje prace około nadbudowy lecznicy brackiej w Rybniku. W nocy ze środę na czwartek wykonywane na budowlu roboty zakłócały spokój nocny sąsiadów. Uwiadomiona o tem policja stwierdziła, że nocnych prac budowlanych przed ich rozpoczęciem nie zgłoszono w urzędzie policyjnym. Z tego powodu spółka względnie kierownik budowy zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

— (Ślepy alarm straży pożarnej). W miniony czwartek o zmierzchu zaalarmowano w Rybniku straż pożarną. Przyczyną alarmu był rzekomy pożar szkoły I, gdyż nad budynkiem widać było kłęby czarnego dymu, widać było także płomień. Strażacy wraz z kierownikiem szkoły stwierdzili, że szkole niebezpieczeństwo nie grozi. Ostatecznie ustalono, że przyczyną tworzenia się gęstych kłębow dymu było spalanie znacznego zapasu starego papieru oraz starych, łatwopalnych materiałów.

### Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Wycieczka przemysłowców na wystawę poznańską.) Przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy okręgu cieszyńskiego urządzają wspólną wycieczkę do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Wycieczka wyruszy w dniu 19 sierpnia.

### Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Morderstwo na weselu.) Przed sądem w Sosnowcu odpowiadał bracia Jan i Stanisław Ciepka z wsi Zagórowo, powiat okulski. Akt oskarżenia zarzucił podsądnym popełnienia zabójstwa na osobie mieszkańca tejże wsi, 29-letniego Bolesława Bugaja. Zabójstwo miało miejsce na zabawie weselnej u gospodarza wsi Zagórowo, Stanisława Gajdy. Gdy znany na tamtejszym terenie awanturnik, Jan Ciepka, odsunawszy wszystkich tańczących, chciał się popisywać własnym tańcem — niechciał ustąpić mu miejsca Bugaj, wobec czego Ciepka razem z bratem rzucili się na niego i tak go pobili, że nieszczęśliwy wkrótce wyzionął ducha wśród strasznych męczarni. Każdy z oskarżonych został skazany na 6 miesięcy więzienia.

**Będzin.** (Zamknięcie piekarni.) Na skutek ogłoszenia wydanego przez komisję sanitarno-techniczną zostało zamkniętych 12 piekarni do czasu przeprowadzenia w nich odpowiednich remontów. Ogółem na 43 piekarnie za-

trudnione na terenie miasta Będzina, 25 jest czasowo zamkniętych.

**Łódź.** (Tragiczna śmierć kobiety.) Do komendy powiatowej policji w Łęczycy zgłosił się z okolicznej wsi niejaki Stanisław Cichoński, donosząc, że żona jego, 30-letnia Kazimiera, została zamordowana, jakoby na tle rabunkowym. Doraźne śledztwo ustaliło, że wymieniona zginęła od kuli rewolwerowej.

**Zakopane.** (Tragedja dwojga dzieci.) Przy brzegu Białego Dunajca na Ustupie bawiło się dwoje dzieci gazdy zakopańskiego Wł. Curusia. W tem urwisty brzeg osunął się i dzieci wpadły do wody, głębokiej w tem miejscu około 1 metra. Nim rodzice dostrzegli, co się stało i po chwili wyciągnęli ich z warkich nurtów potoku, swnowie już nie żyli. Rozpacz rodziców, którzy w jednej chwili stracili swoje dzieci, nie ma granic.

**Toruń.** (Skład broni palnej w obejściu Niemca.) Podczas jednej z ostatnich burz piorun uderzył w zabudowania Niemca Hassa w powiecie tucholskim. W czasie pożaru straż musiała przerwać akcję ratowniczą, gdyż płomień dotarł do znacznego magazynu naboju karabinowych, które stopniowo wybuchaly. Tajemniczym arsenałem zajęła się policja.

### Z dalszych stron.

**Hamburg.** (Drogie wino.) Najcenniejszym winem świata jest, o ile wiadomo, tak zwane „wino różane“, będące w posiadaniu miasta Bremy. W piwnicy ratuszowej tego miasta przechowuje się to wspaniałe wino reńskie, pochodzące z roku 1624. Ciekawem jest obliczenie, ile kosztowałaby flaszka tego drogiego napoju. W roku 1624, kiedy to „wino różane“ było całkiem młode, beczka, zawierająca 200 litrów tego wina kosztowała 60 talarów. Jeśli do tej sumy, wziętej jako kapitał doliczy się procent składany, narosły w ciągu stuleci, aż do dnia dzisiejszego, otrzymana się niezwykle wysoka suma 27.000 milionów marek. Według tego rachunku litr wina z r. 1624 musiałby dzisiaj kosztować 120 milionów marek, a jedna jego kropla 12 tysięcy marek.

**Paryż.** (Zbrodnia komunisty.) Pisma paryskie donoszą z Tours, iż czeladnik piekarski Roger Muosard, lat 25, zabił właściciela piekarni, w której pracował, Viaud'a, uderzeniem noża. Viaud pozostawił po sobie żonę i dwoje młodoletnich dzieci. Aresztowany Muosard oświadczył, iż zabił swego patrona, gdyż jako komunista, chciał pomścić się za swoją partję.

## SPORT.

Mecz piłkarskie w niedzielę.

O mistrzostwo klasy A.

Mistrzostwa kl. A obydwu okręgów katowickiego i król-huckiego zbliżają się już ku końcowi. O ile w podokręgu królhuckim mistrzostwa Naprzodowi nie wydrze nikt, o tyle sytuacja w podokręgu katowickim jest jeszcze nadal niejasna. Coprawda prowadzi K. S. 06 Katowice przewagą 3 pkt. nad Pogonią i K. S. Dąb, lecz pozostały mu jeszcze do rozegrania trzy mecze. Niedzielny mecz ostatecznie wykaże, która z drużyn zdobędzie mistrzostwo okręgu katowickiego.

W niedzielę walczyć będą następujące kluby:

w Katowicach: KS. Diana — KS. 06 Katowice.  
w Mysłowicach: KS. 06 Mysłowice — KS. Pogoń Katowice.

w Dębie: KS. Dąb — KS. Policyjny.

w Zależu: KS. Naprzód — KS. Roździeń-Szopienice.  
w Król. Hucie: A. K. S. — KS. Kresy.  
Zjednoczeni P. S. — KS. Iskra.

w Siemianowicach: KS. 07 — KS. Pogoń Nowy Bytom.

w Lipinach: KS. Naprzód — KS. Orzel.

O mistrzostwo B. Ligi.

W Rybniku: KS. 20 — KS. 20 Bogucice.  
w Małej Dąbrówce: KS. 22 — KS. Kościuszk.  
w Rydułtowach: KS. Naprzód — KS. Silesia.  
w Bogucicach: KS. Słowian — KS. 09 Mysłowice.  
w Chorzowie: KS. Corzów — KS. Śląsk Tarnowski Góry.

w Szarleju: KS. Odra — KS. Slavia.

w Król. Hucie: A. K. S. II. — KS. Śląsk II.

w Tarn. Górach: I. KS. — KS. Ruch II.

w Nowych Hajdukach boisko KS. Kresy.  
Z. K. S. Samson (Modrzejów) — Z. T. G. S. Makkabi (Król. Huta).

## Pod znakiem wojny.



Jak w Rosji „robi się“ nastroje wojenne? — Trwoga pod hasłem: „nieprzyjaciół przekroczył granicę“

Ze wszystkich państw Rosja najintensywniej propagowała dotychczas ideę powszechnego rozbrojenia celem zapewnienia powszechnego pokoju. Przy każdej sposobności podkreślali przedstawiciele Sowietów moskiewskich tendencje pokojowe i przeciwwojenne rządu sowieckiego.

Tymczasem życie mówi nam, co innego, a szczególnie ostatnie wypadki zadały klam tej bałamutnej propagandzie.

Bo oto w czasach ostatnich poczyniono w Rosji cały szereg zarządzeń natury wojennej. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim zorganizowanie przysposobienia wojskowego młodzieży, tworząc t. zw. dywizję komsomolską.

W tych dniach przeprowadzona została w Moskwie próbna mobilizacja „dywizji moskiewskiej młodzieży komunistycznej“. Gazeta „Komsomolskaja Prawda“ w sposób niezmiernie charakterystyczny opisuje tę imprezę, która odbyła się pod hasłem: „nieprzyjaciół przekroczył granicę ZSSR“.

— „Późno wieczorem — pisze Komsomolskaja Prawda“, — przez opustoszałe ulice Sokolnik mknęli rowerzyści. Przed bramami domów zatrzymywali się, wywołując zamiesz-

kałych w nich komsomolców. „Wojna, — komunikowali im, — generał Dżan-Su-Eljan rozstrzelał bez sądu 38 obywateli sowieckich. Armja generała przekroczyła granicę sowiecką“...  
Wojna wybuchła — wieść ta rozniosła się lotem błyskawicy od jednego komsomolca do drugiego...

Rozkaz formowania dywizji komsomolu moskiewskiego: „Stawić się w mundurze przysposobienia o godzinie 6 rano. Wziąć z sobą zaświadczenie przynależności do organizacji młodzieży komunistycznej i jednego rubla w gotówce. Domownikom i towarzyszom o mobilizacji wspominać nie wolno“.

Dalej opisuje „Komsomolska Prawda“ zbiórkę komsomolców nazajutrz rano.

Komsomolcy otrzymują karabiny. Przed wyruszeniem w drogę komsomolcom zaleca się napisać list do rodziny. Uzbrojeni już członkowie przysposobienia wojskowego nie wiedzą jeszcze, że chodzi tylko o mobilizację próbną, że wojny niema. Wszyscy są przekonani, że biorą o to udział w prawdziwej mobilizacji.

Rozlega się komenda: „Równaj się“. W szeregach milknie szeptanie...

Niezmiernie charakterystyczne są listy, które młodzi komuniści pisali do swych najbliższych przed wyjazdem „na wojnę“ z Chinami. „Komsomolskaja Prawda“ niektóre z nich cytuje:

„Pojechałem bić się na froncie chińskim. Nie niepokoście się o mnie. Śmierć? Jestem przygotowany i nie boję się jej“ — pisze komsomolec Jewsjukow.

Terminator, zatrudniony w pewnym przedsiębiorstwie technicznym, z trudnością skreślił następujące słowa pożegnania do swych kolegów: „Robotnikom biura precyzji maszyn“ od ucznia Sołochina. Towarzysze — robotnicy. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i donoszę, że jadę na wojnę. Nic sobie z tego nie róbcie, żem nie zakończył nauki, muszę jednak spełnić swój obowiązek. Proszę Was, towarzysze — robotnicy, powiadomcie o tem moją rodzinę. Do widzenia“...

Moi kochani, — pisze do domu komsomolec Korago, — jestem dumny, że wolno mi stanąć na straży granic zdobytych krwią obywateli sowieckich. Dziś jako czerwogwardzista jadę odeprzeć atak burżuazji. Bądźcie szczęśliwi. Czekać i wierzyć, że wrócimy jako zwycięzcy. A ty, Tasiu (siostra — przyp. red.), zawsze bądź gotowa zastąpić brata“.

Krótko i zwięźle pisze do swego ojca komsomolec Aleksandrow: „Wszystkiego najlepsze Tatusiu. Jadę bić się, jadę bronić rewolucji. Przebiję na śmierć brzuch kapitalisty i wrócę, by dobudować socjalizm“.

Dywizja komsomolców zbliża się do centrum Moskwy. Następuje spotkanie z oddziałami armji czerwonej, obozującymi na kresach miasta. Zwolano wiec pod gołem niebem. Znow padają słowa: wojna zwycięstwo... Naraz gruchnęła wieść nieoczekiwana: „Niema wojny, — to tylko była próbna mobilizacja“...

Komsomolcy i czerwogwardziści korzystają jednak z okazji i urządzają na miejscu zawody strzeleckie, strzelając do tekturowych figur, przedstawiających „burżujów“ i „kapitalistów“.

Kończąc swe opisanie próbnej mobilizacji, „Komsomolskaja Prawda“ stwierdza, że inicjatywa sokolnickiego komitetu okręgowego spotkała się z zupełnym powodzeniem: wszyscy komsomolcy stawili się do szeregów.

Tak oto robi się w Moskwie nastroje wojenne...

## 70-cio lecie laureata Nobla.



Knut Hamsun, powieściopisarz.

rodem norweczyk, urodził się 4 sierpnia 1859 w Łom'ie (Norwegja). Jubilat ma poza sobą bogatą w zmienne koleje życia przeszłość. Obdarzony bogatą fantazją, a żywszą jeszcze wyobraźnią rozpoczął naukę rzemiosła szewskiego, co mu się wkrótce tak zmierzło i przyjadło, że strzelił kopytem i uciekł do Ameryki, gdzie w krótkim czasie przeszedł wszystkie możliwe i niemożliwe zawody dla uczciwego człowieka. I dorwał się szczęśliwie do stoła dziennikarskiego. Jego pierwsza nowelka pod tytułem „Głód“ miała tak wielką poczytność, że była formalnie rozchwytaną, a pierwsze powodzenie w powieściopisarstwie skłoniło młodego jeszcze awanturnika do całkowitego poświęcenia się literaturze. I znalazł się Hamsun na właściwym miejscu. Z licznych dzieł jego wymieniamy znaczniejsze prawdziwe perły czytelnictwa beletrystycznego: „Sult“; „Misteryjczyk“; „Redaktor Lyng“; „Pan“; „Viktoria“; „Under Høchstjerna“; „Markens Grøde“; „Ostatni Rozdział“. Hamsun jest także autorem poważnych dramatów jak: „Ved Rigets Port“; „Livets Spil“; „Munken Vendt“ i „Porwany przez djabła“. W roku 1920 został nagrodzony nagrodą Nobla z literatury. Jako laureat Nobla stał się Knut Hamsun, ongiś w młodości swej nicpoń, później awanturnik-fantasta, znakomistością sławną w całym cywilizowanym świecie.

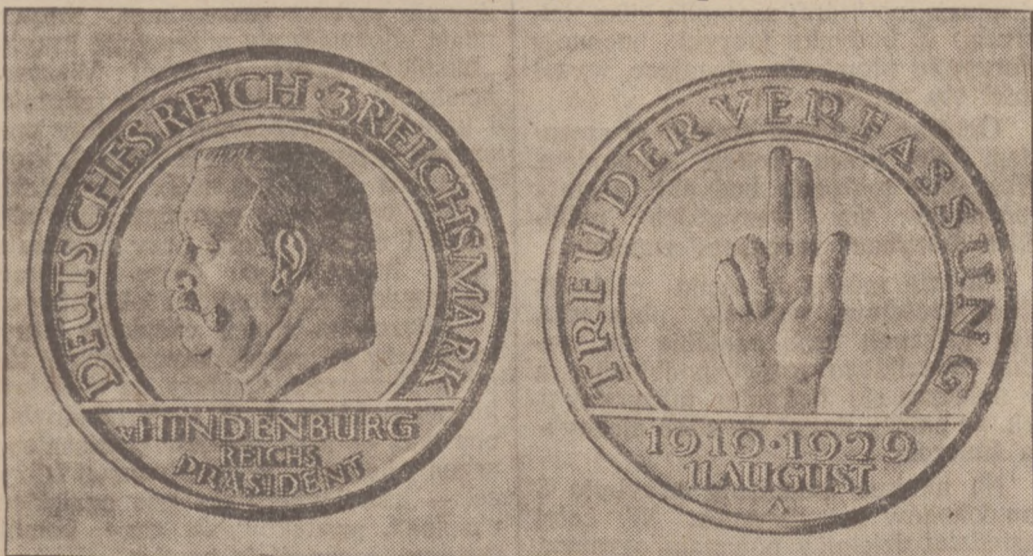
### Złe go zrozumiał.

— Po każdej pańskiej sztuce, całą noc nie mogą zmrzyć oka.

— Czyżby moje dramaty tak wielkie wywierały wrażenie?

— Eh, nie! Tylko zadługo śpię w teatrze...

## Trzymarkówki pamiątkowe.



Przednia i odwrotna strona monety pamiątkowej.

Na pamiątkę dziesięciolecia republikańskiej konstytucji, nadane Rzeszy niemieckiej w Weimarze w dniu 11 sierpnia 1919, wyda rząd niemiecki specjalnie wybite trzymarkówki. Przednia strona będzie miała podobiznę prezydenta niem. marszałka Hindenburga — odwrotna zaś strona rękę, wskazującą trzema palcami na napis: Treu der Verfassung 1919 — 1929 11 August.



## Największą napowietrzną stacją kolejową

widzimy na powyższej rycinie, a jest nią dworzec kolei napowietrznej w Berlinie przy bramie Chociebuskiej (Kottbuser Tor), który zostanie 4 sierpnia b. r. oddany do publicznego użytku. Długość samejże budowy, zawieszona na potężnych filarach żelazobetonowych, wynosi 120 metrów, sze-

rokość 11 metrów a wysokość od ziemi 14½ metra. Koszta budowy wynoszą okragłe 5 milionów marek. Stacja ta, największa tego rodzaju na całym świecie, czyni potężne wrażenie olbrzymia ze samej stali i żelaza i połyskuje w świetle słonecznym cieniem jasno-stalowego koloru.

## W 15-tą rocznicę wybuchu wielkiej wojny światowej.



Na powyższej rycinie widzimy dziesięć postaci, które bodaj czy nie zawiniły wybuch strasznej, wielkiej, czteroletniej pożogi wojennej.

W górnym rzędzie: wodzowie i dyplomaci państw centralnych (Niemiec i Austro-Węgier) — w dolnym państw koalicyjnych.

Górny rząd od lewej ku prawej:

**Bethmann-Hollweg**, kanclerz niemiecki. **H. v. Moltke**, szef niem. sztabu gen. **C. v. Hötzendorf**, szef austrowęg., sztabu gen. **Hr. Leopold Berchtold**, austr. min. spraw zagranicznych. **Hr. Stefan Tisza**, węg. min. spraw zagranicznych.

W dolnym rzędzie w tym samym porządku:

**Lord Edward Grey**, ang. min. spraw zagr. **Rajmond Poincaré**, prezydent Francji. **S. D. Sassonow**, ros. min. spraw zagr. **Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz**, głównodowodzący armjami rosyjskimi. **Nikoła Pasicz**, serb. prezydent ministrów.

150-lecie urodzin sławnego lekarza i badacza przyrody.



**Wawrzyniec Oken.**

sławnego lekarza i przyrodnika urodził się 1 sierpnia 1779 roku. Zasłynął jako filozof przyrodniczy. Stworzył własny system filozofii naturalnej. Oken był inicjatorem pierwszego zjazdu niem. naturalistów w roku 1822 i od tamtego czasu odbywają się regularnie corocznie podobne zjazdy.

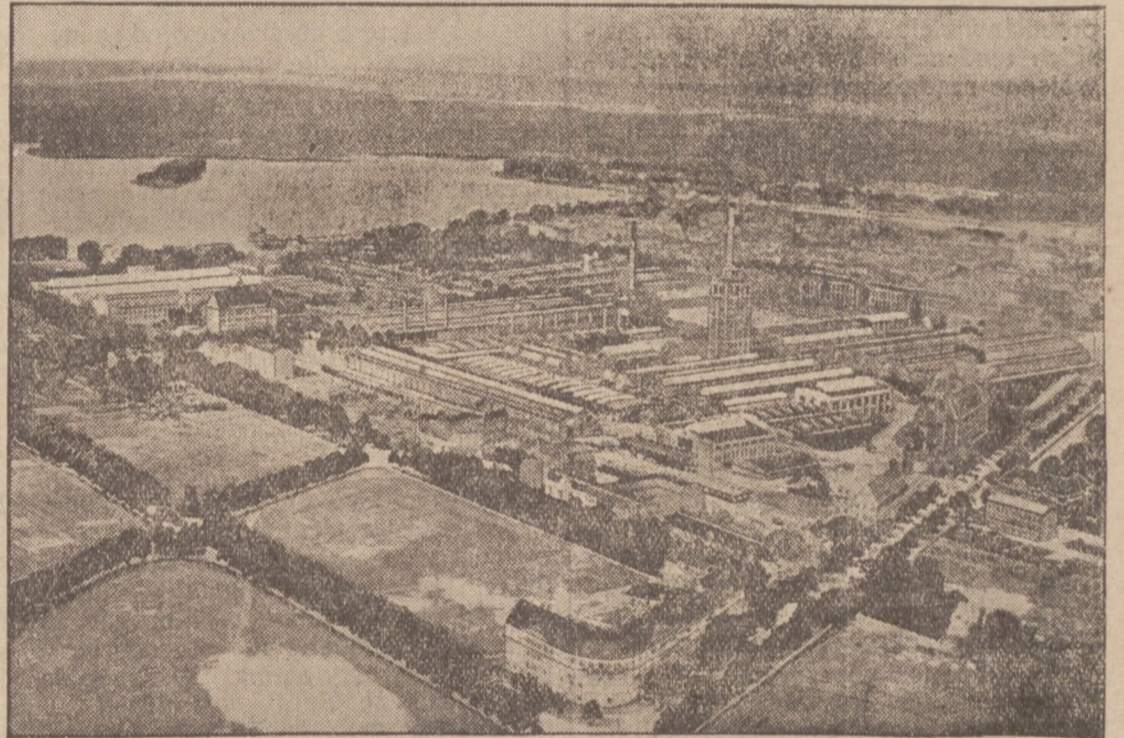
## Straszna eksplozja w Berlinie.



Fabryka (zgliszcza) po wybuchu.



Straż pożarna gasi zgliszcza.



Fabryka przed wybuchem.

W dzielnicy Borsigwalde pod Berlinem wydarzyła się w środę 24 lipca w południe w fabryce tlenu wielka eksplozja, po której nastąpiło kilka dalszych. Z budynku fabryki buchnęły olbrzymie płomienie, sięgające wysokości stu metrów.

Ognisko eksplozji zostało w szerokim kole przez policję zamknięte. Wszystkie sąsiednie budynki zostały opóźnione we wszystkich pobliskich fabrykach ruch ustał zupełnie.

Narazie mówią o ośmiu osobach, które częściowo poniosły obrażenia, pięć dalszych osób znajduje się według wszelkiego prawdopodobieństwa w palącym się budynku fabrycznym, tak, że należy liczyć się z ich niechybną śmiercią.

Na miejsce katastrofy przybyło 8 samochodów ratunkowych. W całej sąsiedniej dzielnicy powstała ogromna panika, gdyż siła eksplozji wyrzucała na wielką odległość odłamki, a nawet większe kawałki żelaza. Wszystkie szyby w promieniu półtora kilometra pękły. Ruch kolejowy na szczęście nie ucierpiał, gdyż tor kolejowy leży w odległości 800 metrów od miejsca katastrofy.

Jeden z robotników, który zdołał wyratować się z piekła eksplozji,

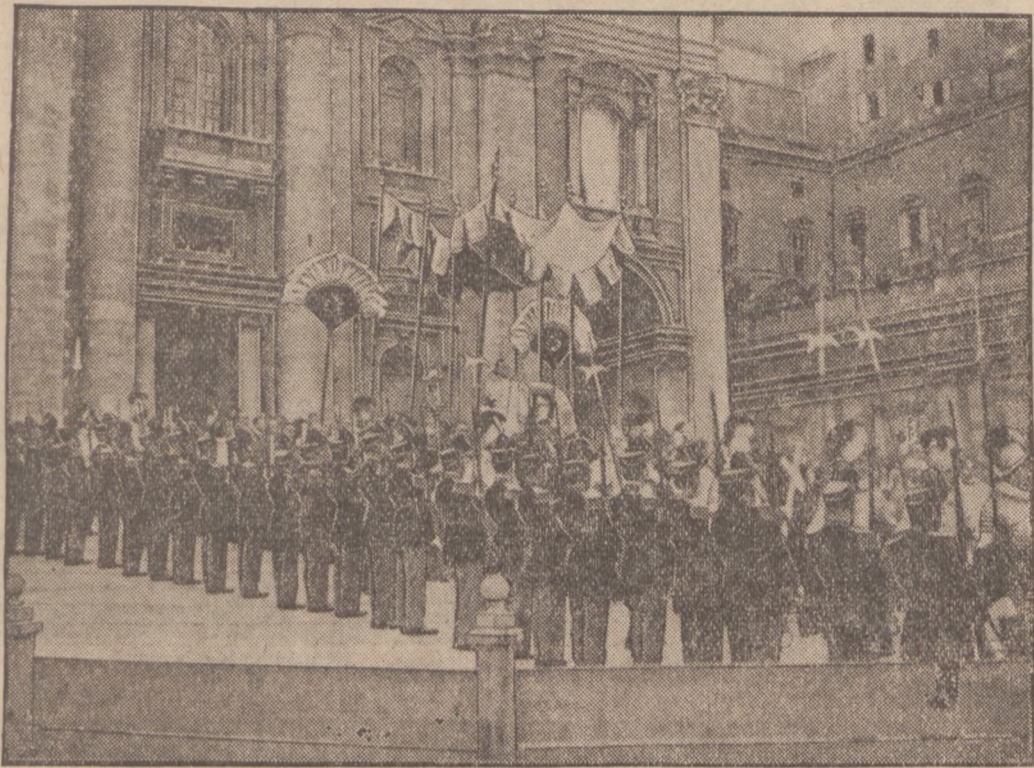
twierdzi, iż katastrofa powstała podczas załadowania acetylenu, przyczem jedna z butli eksplodowała, co spowodowało wybuch reszty butli. Natychmiast odezwały się przerażone krzyki: „Eksplozja gazu! Uciekać! Wszyscy uciekać!” W dzikiej panice robotnicy i urzędnicy, mężczyźni i kobiety opuszczali wszystkie lokale fabryki, która zatrudnia około 100 osób. Za uciekającymi wybuchły ogromne słupy płomieni i chmury dymu przy ogluszających hukach, w które mieszały się krzyki przerażonych i jęki rannych.

Zniszczona przez eksplozję fabryka, należy do największych fabryk tlenu w Niemczech i należy do wielkiego koncernu Linde A. G. — Produkowała ona tlen, — azot, powietrze ścięśnione, argon i helium. W przybocznej fabryce, — która właściwie jest ogniskiem eksplozji, produkowano gazy kombinowane, szczególnie acetylen.

Po dwugodzinnej wyczerpanej pracy, wśród nadludzkich, częstokroć zagrażających życiu wysiłków, udało się strażom pożarnym opanować i zlokalizować pożar. Eksplozje już ustały, nie ma też żadnego niebezpieczeństwa dla zbiornika głównego, który dotychczas nie eksplodował. Miejsce katastrofy przedstawia obraz straszego spustoszenia.



## Ojciec święty, papież Pius XI opuszcza po raz pierwszy więzienie watykańskie



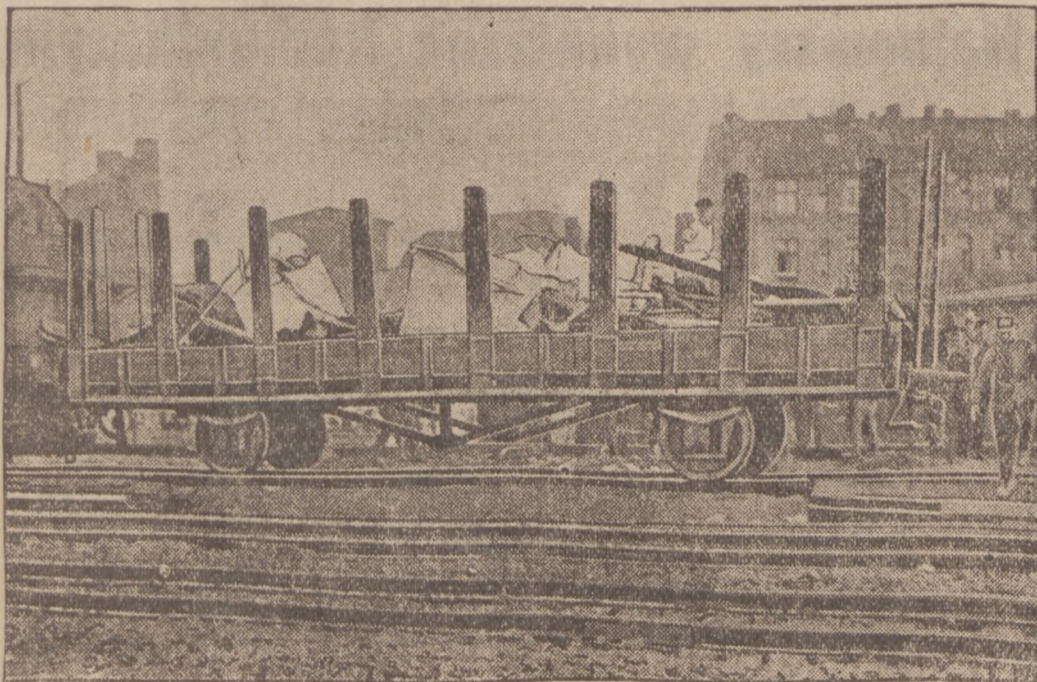
Papież Pius XI., niosąc Przenajświętszy Sakrament, wychodzi z procesją eucharystyczną z bazyliki ś. ś. Apostołów Piotra i Pawła.



Papieska procesja eucharystyczna poza obrębem państwa watykańskiego, w której uczestniczyło przeszło 100 tysięcy wiernych, kardynałowie, niezliczona liczba biskupów, prałatów, księży, zakonników i 5000 seminarzystów ze wszystkich narodowości świata całego. — Tegoroczna papieska procesja eucharystyczna była olbrzymią manifestacją religijną i potęgą papieżstwa nad całym światem chrześcijańskim.

## Katastrofa samolotu wydaw. Ullsteina

Samolot spadł na przejeżdżający pociąg towarowy. — Pilot i mechanik zabici.



W poniedziałek, 22 lipca po południu w pobliżu lotniska w Tempelhofie pod Berlinem uległ katastrofie samolot wydawnictwa Ullsteina, dostarczający gazety do miejscowości kąpielowych nad Bałtykiem.

Gdy samolot znajdował się na wysokości 800 metrów oderwała się śmigła aparatu, poczem nastąpiła eksplozja motoru. Aparat runął na przejeżdżający pociąg towarowy, uderzając w ścianę jednego z wagonów, motor zaś, odbiwszy się, przebił ścianę drugiego wagonu.

Pilot i mechanik zostali zabici na miejscu.

## Goethe we włoskiej Campanii.



Powyższy obrazek przedstawia niemieckiego poetę Goethe'go w czasie jego pobytu w Campanii włoskiej. Twórcą tego portretu jest malarz - artysta Tischbein, który zmarł 26 lipca 1829 roku. Tischbein Wilhelm zasłynął w świecie artystycznym jak niezrównany portrecista. Również portret Goethe'go jest arcydziełem sztuki malarskiej. Tischbein był dyrektorem akademii sztuk pięknych w Neapolu.

## Zgliszcza na gdańskiej „Westerplatte“.



Niedawno pisaliśmy w naszej gazecie, że w porcie gdańskim na t. zw. „Westerplatte“ w magazynach, dzierżawionych przez rząd polski, wybuchł w jednym z zabudowań pożar. Magazyn był napełniony saletrą, siarką i innymi materiałami wybuchowymi. Na

szczęście zdołano niszczący żywioł zlokalizować i sąsiednie magazyny uchronić przed zagładą. Widok pożaru był groźny. Słupy ognia i czarnego dymu kłębiły się aż pod chmury. Straty spowodowane pożarem są poza zniszczonymi budynkami wielkie.

## Niesnaski na Dworze włoskim.



Wiktor Emanuel II., król włoski.

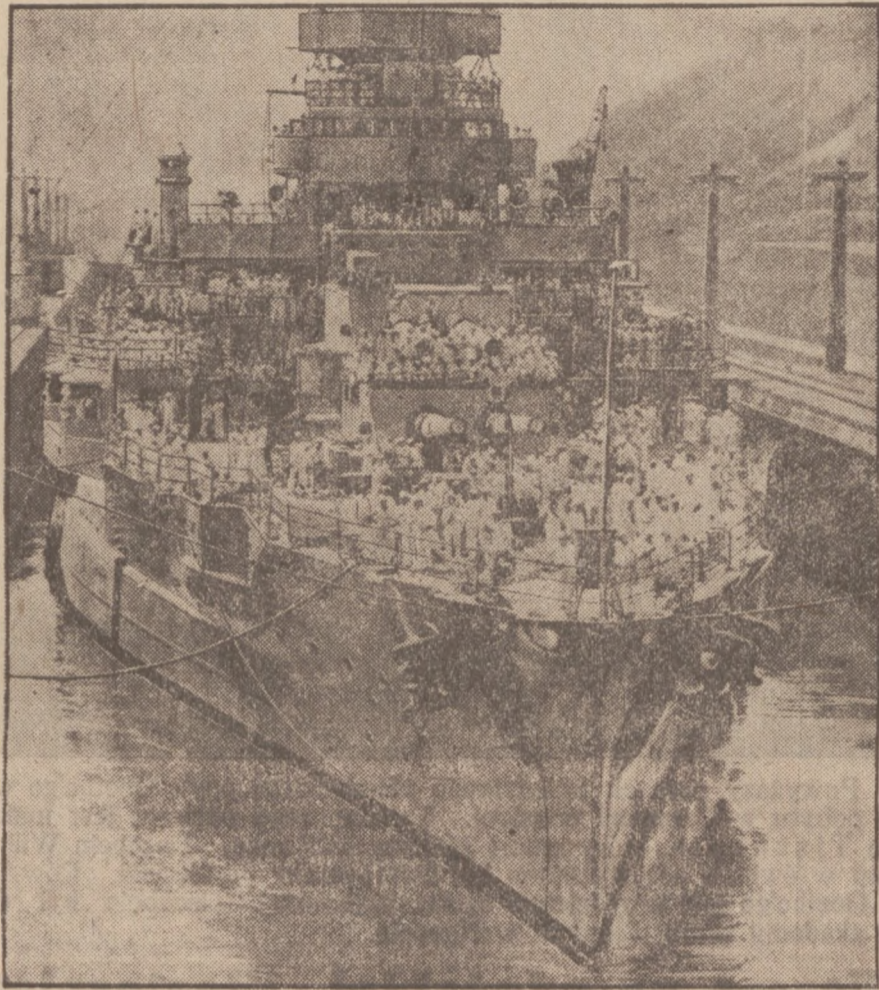
Umberto, włoski następca tronu.

Amadeus, książę Apulji.

Według informacji rzymskiego korespondenta dziennika „Chicago Tribune“, wybuchł na dworze włoskim konflikt, między królem Wiktorem Emanuelem, a następcą tronu, ks. Humbertem. Książę Piemontu, następca tronu, zarzuca swemu ojcu, że wyzbył się bez walki ważnych prerogatyw korony na rzecz Mussoliniego, przez co ucierpiał bardzo wpływ i autorytet dynastji sabaudzkiej w narodzie. Następcą tronu, który jest wrogo usposobiony do faszyzmu, prowadzi tryb życia podobny do ks. Walji, a mianowicie stara się utrzymywać żywy kontakt z szerokimi masami ludności, odbywa wycieczki do

kraju i odwiedzają biednych. Natomiast koła faszystowskie starają się przeciwstawić następcy tronu jego stryjcznego brata, ks. Apulji, który uchodzi za zagorzałego faszystę i cieszy się wielką popularnością wśród „czarnych koszulek.“ Książę Apulji został mianowany niedawno dowódcą trjesteńskiego pułku artylerji. Nominacja ta jest uważana za bardzo ważną ze względu na stosunki z Jugosławią. Krążą pogłoski, że Mussolini nosi się z zamiarem zmuszenia ks. Humberta do rezygnacji ze swych praw do korony na rzecz ks. Apulji.

# Zapowiedź angielsko-amerykańskiego rozbrojenia na morzu. Przed ostateczną konferencją rządów



Pancernik bojowy amerykańskiej floty wojennej.

Kategoryczne oświadczenie premiera angielskiego i rządu Macdonalda w angielskim parlamencie, że Anglja zastawia projektowane na rok bieżący i przyszły powiększenie swej floty wojennej, podziało korzystnie i uspokajająco na Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Ze swej strony prezydent amerykański Hoover wstrzymał budowę 15 takich olbrzymów morskich, podobnych do tego na powyższym obrazku.

### Krzyczący płaszcz.

— Cóż to za krzyki były wczoraj u was?  
 — Nic nadzwyczajnego... Moja żona zrzuciła płaszcz ze schodów...  
 — No, a przecież płaszcz nie hałasuje.  
 — Tak! ale ja byłem w tym płaszczu...

### Sovoir-vivre.

— Słuchaj Kalasanty — mówi pani Dorobkiewicz do męża — zaproszono nas na obiad. Uważaj, abyś nie jadł nożem.  
 — Niepotrzebnie się niepokoisz. Przez czterdzieści lat jadałem nożem i ani raz dotychczas się nie zaciałem...



Pałac międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze.



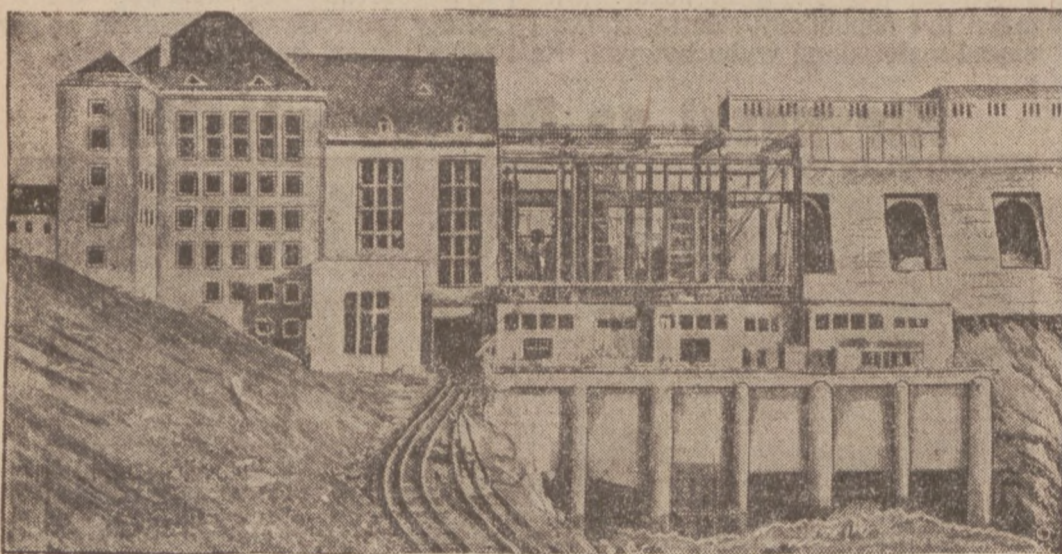
Gmach parlamentu holenderskiego.

## Przywódcy Delegacji niemieckiej na haską konferencję rządów pod wodzą Stresemanna.



Ministrowie: Curtius, Wirth, Stresemann, Hilferding. Konferencja rozpocznie się 6 sierpnia. Najważniejsze wydarzenia z toku obrad będziemy podawali kolejno w artykułach i telegramach.

## Nowy cud techniki i geniuszu ludzkiej woli.



Na powyższej rycinie widzimy kompleks budowli, stanowiących zakłady wodno-elektryczne, zaopatrujące całą południową Irlandję w tanią siłę i dostępne dla każdego światło elektryczne. Tej gigantycznej pracy podjęła się niemiecka firma Siemens'a i w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu 3½ lat stanęło dzieło, będące istnym cudem techniki i geniuszu ludzkiej. W tych dniach nastąpiło w obecności prezydenta irlandzkiego i wszystkich posłów parlamentu i senatu irlandzkiego uroczyste otwarcie, poświęcenie i oddanie zakładów do publicznego użytku.

Zakłady leżą w południowej Irlandji w hrabstwie Clarskim nad rzeką „Shannon”. Cała południowa Irlandja stanowi jedną nieprzerwaną równinę

przebiegającą z południa na północ, przeto też rzeka Shannon nie ma żadnego spadku i jest tylko dostępną dla żeglugi małymi łodziami i tratwami. Mimo tych naturalnych przeszkód podniesiono łożysko całej rzeki do tego stopnia, iż osiągnięto spadek wody, dochodzący do 30 metrów.

O całym ogromie syzyfowej pracy niech świadczą następujące cyfry: wyszczotowano 8 milionów kubicznych metrów ziemi, które zużyto do budowy wałów, dochodzących do 25 kilometrów długości i miejscami do 20 metrów wysokości. Na rzece pobudowano śluzy i opusty i tym sposobem stał się „Shannon”, spławnym i dostępnym dla żeglugi od morza do morza, przecinając w szerz całą południową Irlandję.

## Najnowszy wynalazek komunikacyjny.



Na powyższej rycinie widzimy skombinowany samochód łodziowy; można nim jeździć po drogach i po wodzie. Nowy ten wynalazek wykombinowano w marynarce niemieckiej a wykonania podjęła się pewna wytwornia w Cuxhafen. Przedsięwzięte próby wypadły ku ogólnemu zadowo-

leniu. Powyżej przedstawiony samochód wodny nabył zarząd niem. marynarki. A może doczekamy się jeszcze, że wynaleziony zostanie taki środek komunikacyjny, że będzie można jeździć nim po ziemi po wodzie a latać w powietrzu.